

RADOMSKIE

Echo
Dnia55
lat

Czwartek 3.09.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Radom

Na Michałowie
może powstać
duży blok
mieszkalnyNa sesji Rady Miejskiej poruszono
temat budowy 9-kondygnacyjnego
bloku przy ulicy Łokietka na Micha-
łowie w Radomiu. Nie ma odmowy.
- Strona 14

Radom

Nowy „Medyk”
w Radomiu został
uroczyście
otwartyCentrum Kształcenia Zawodowego
i Ustawicznego w Radomiu rozpo-
częło nowy rok szkolny w nowej sie-
dziбі. Otwarcie z wieloma gośćmi.
- Strona 3Dominik Hołuj rozpoczął nowy rok
szkolny w I Liceum Ogólnokształ-
cącym imienia Mikołaja Kopernika
- Strona 4Nie żyje doktor inżynier Jerzy Bo-
rycki, wybitny chemik, naukowiec
i wieloletni pracownik Uniwersyte-
tu Radomskiego
- Strona 2

FOT. UNIWERSYTET RADOMSKIEGO

Radom

Przystanek kolejowy Radom Południowy
jest czynny, ale jest... osobliwy kłopot

Janusz Petz

Od niedzieli, 30 sierpnia dzia-
ła przystanek kolejowy Ra-
dom Południowy, zatrzymują
się tam pociągi Kolei Mazo-
wieckich. Pasażerowie mogą
dostać się jednak na peron
wyspowy jedynie poprzez
kładkę kolejową nad torami.
Kładka formalnie jest... nie-
czynna, ale mimo to ludzie
z niej korzystają. Nie wszyscy
jednak mają taką możliwość.

Kładka nad torami kolejowymi pro-
wadząca z Osiedla Południe do Go-
dowa jest jedyną drogą prowadzącą
na peron wyspowy przystanku ko-
lejowego Radom Południowy.
Od tygodni piesi i rowerzyści prze-
mieszczają się tą kładką, bo ozna-
kowanie na drodze i przy dojściu
do kładki nie wskazuje, że jest to
jeszcze teren budowy. Nie doko-
nano bowiem odbiorów budowla-
nych i kładka nie została jeszcze od-
dana do użytku.

Miejski Zarząd Dróg i Komuni-
kacji informował, że „korzystanie



FOT. JANUSZ PETZ

Windy nie działają, więc niepełnosprawni nie dostaną się na peron.

z kładki na tym etapie jest niedo-
zwolone i może stwarzać zagroże-
nie dla bezpieczeństwa”. Później
na kładce pojawiła się barierka za-
gradzająca przejście. Teraz jej nie
ma. Ludzie korzystają więc z kładki
jak i przystanku.

gorzej mają osoby poruszające
się na wózkach inwalidzkich. Na pe-
ron wyspowy mogą dostać się jedy-
nie za pomocą wind, a tych jeszcze
nie zamontowano. O wyjaśnienie
sytuacji poprosiliśmy Miejski Za-
rząd Dróg i Komunikacji w Rado-
miu.

„Obecnie trwają prace porząd-
kowe jak i prace związane z certyfi-
kacją wykonanych elementów
kładki. Termin realizacji inwestycji
zaplanowany był na 28 sierpnia - wy-
konawca ma jednak problemy tech-
niczne związane z windami, dlatego
też termin oddania kładki został wy-
dłużony o dwa tygodnie. Miejski Za-
rząd Dróg i Komunikacji będzie na-
liczał kary za opóźnienia” - napisał
w odpowiedzi na nasze pytanie Łu-
kasz Kościelniak, rzecznik Miejs-
kiego Zarządu Dróg i Komunikacji
w Radomiu.

Białobrzegi

20-letni obywatel Ukrainy został deportowany

Julia Sosnowska

Straż Graniczna deportowała
20-letniego obywatela Ukra-
iny po wniosku Komendanta
Powiatowej Policji w Biało-
brzegach. Mężczyzna miał za-
klócać porządek publiczny,
być agresywny wobec funk-
cjonariuszy i utrudniać inter-
wencję policji.

Jak informuje białobrzezka policja,
we wtorek, 25 sierpnia mężczyzna
pod wpływem alkoholu wywołał
awanturę i zakłócał spokój pu-
bliczny. Podczas interwencji nie wy-
konywał poleceń funkcjonariuszy,
utrudniał podejmowane przez nich
czynności oraz używał wulgarnych
słów w miejscu publicznym.

Policjanci nałożyli na niego man-
dat karny. Według relacji Komendy

Powiatowej Policji w Białobrzegach
cudzoziemiec demonstracyjnie wy-
rwał dokument i go podarł.

- Zachowanie zatrzymanego 20-
latka miało charakter rażąco na-
ganny, było związane z zakłóceniem
porządku publicznego, przejawami
agresji oraz lekceważeniem poleceń
funkcjonariuszy - przekazała pod-
komisarz Magdalena Zawadzka-
Miros z Policji w Białobrzegach.

Komendant powiatowy policji
wystąpił do Straży Granicznej
z wnioskiem o wydanie decyzji zo-
bowiązującej cudzoziemca do po-
wrotu do kraju pochodzenia.

W środę, 26 sierpnia, mężczyzna
został przekazany funkcjonariuszom
Straży Granicznej w Rado-
miu. Podjęto decyzję o jego depor-
tacji. Sprawa zakończyła się wyda-
leniem 20-latką z Polski.

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania **SOBOTA**: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Szymon, Izabela, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia

**Tomasz Kapica:**
Rybia pamięć władzy

publicysta

Cztery tony martwych ryb wyłowiono z Kanału Gliwickiego. Tym samym wróciły wspomnienia o katastrofie ekologicznej z 2022 roku. Wtedy złota alga stała się nie tylko problemem środowiskowym, ale także politycznym. Prawo i Sprawiedliwość było oskarżane o zaniedbania, a każda kolejna tona śniętych ryb stawała się argumentem w politycznej walce.

Dzisiaj sytuacja jest o tyle ciekawa, że zmieniła się władza, zmienił się ludzie odpowiedzialni za państwowe instytucje i... zmienił się język. Przedstawiciele Wód Polskich przekonują, że śnięcie ryb w Kanale Gliwickim jest zjawiskiem, które w pewnych warunkach może występować i nie musi oznaczać katastrofy. Być może mają rację.

Problem w tym, że podobnie można było mówić także wcześniej. To dobitny przykład hipokryzji, która nie dotyczy wyłącznie jednej partii. Gdy rządzą nasi, problem staje się „złożonym zjawiskiem”, „naturalnym procesem” albo sytuacją wymagającą dalszego monitorowania. Kiedy odpowiedzialność ponosi polityczny przeciwnik, znacznie łatwiej mówić o skandalu, zaniedbaniach i kompromitacji państwa. To działa w obie strony.

Partie zmieniają się przy władzy, ale mechanizm pozostaje ten sam: standard oceny rzeczywistości często zależy od tego, kto akurat siedzi za sterami.

Dlatego zamiast pytać, czy cztery tony śniętych ryb to zjawisko „normalne”, warto pytać o coś ważniejszego: czy państwo potrafiło przewidzieć problem, ograniczyć jego skutki i uczciwie wyjaśnić mieszkańcom, co się dzieje? Bez względu na to, czy ministrem jest polityk Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej czy ktokolwiek inny.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dzisiaj
23°C/14°Cjutro
22°C/15°C

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel./ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Backowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RADOM

Nie żyje Jerzy Borycki, naukowiec i wykładowca radomskiej uczelni

Julia Sosnowska

W środę, 26 sierpnia, zmarł doktor inżynier Jerzy Borycki, chemik, naukowiec i wieloletni pracownik Uniwersytetu Radomskiego. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie chemii polimerów, wychowawcą wielu pokoleń studentów oraz osobą zaangażowaną w rozwój nauki i współpracy międzynarodowej. Miał 73 lata.

Jerzy Borycki urodził się 1 stycznia 1953 roku w Kazanowie w powiecie zwolenkim. Już jako uczeń VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu dał się poznać jako wybitnie uzdolniony młody chemik. Dwukrotnie zdobył tytuł laureata ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej, a także reprezentował Polskę podczas Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej w Budapeszcie.

Sukcesy naukowe otworzyły mu drogę do studiów na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Po ukończeniu nauki i uzyskaniu tytułu magistra inżyniera chemika rozpoczął studia doktoranckie, jednocze-



FOT. UNIWERSYTETRADOM.PL

Doktor inżynier Jerzy Borycki.

śnie podejmując pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Po obronie doktoratu w 1982 roku został adiunktem i przez kolejne dekady rozwijał działalność naukową oraz dydaktyczną.

Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół chemii i technologii polimerów. Prowadził badania nad nowoczesnymi materiałami polimerowymi. Zajmował się też problematyką ochrony środowiska.

Dorobek naukowy Jerzego Boryckiego obejmuje liczne publikacje, ekspertyzy i opracowania wykonywane dla samorządów oraz przedsiębiorstw. Swoją wiedzę poszerzał także podczas zagranicznych szkoleń i staży, między innymi w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Znaczącą część swojej działalności poświęcił współpracy międzynarodowej. Był inicjatorem i uczestnikiem projektów realizowanych wspólnie z uczelniami z Ukrainy, a także współorganizatorem cyklicznych konferencji naukowych.

Doktor inżynier Jerzy Borycki aktywnie angażował się również w życie organizacyjne uczelni. Pełnił funkcję pełnomocnika rektora do spraw rekrutacji, był prodziekanem do spraw studenckich, członkiem Senatu Politechniki Radomskiej i wieloletnim członkiem rady wydziału.

Za swoją działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymał wiele wyróżnień, w tym kilkanaście nagród rektorskich, Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, odznakę „Za zasługi dla województwa radomskiego” oraz Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi.

RADOM

Mieszkańcy uczcili 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej

Oprac. Antoni Sokołowski

We wtorek, 1 września w Radomiu odbyły się uroczystości upamiętniające 87. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Uroczystości w Radomiu rozpoczęły się od złożenia kwiatów przed pomnikiem Żołnierzy 72. Pułku Piechoty imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego przy ulicy Jacka Malczewskiego. Na-

stępnie delegacje przeszły do kościoła garnizonowego gdzie odprawiona została msza święta.

Część oficjalna odbyła się na placu przed kościołem. Wśród uczestników byli między innymi: posłowie Konrad Frysztak, Radosław Fogiel, senator Wojciech Skurkiewicz, wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, radni Wioletta Kotkowska, Magdalena Lasota, Anna Kotkowska, Kazimierz Woźniak, sekretarz Urzędu Miasta Ra-

fał Górski, pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, inspektor Piotr Janik wraz z komendantem miejskim Policji w Radomiu, inspektorem Robertem Janikiem, Dawid Ruszczyk dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego, kombatancki, delegacja Państwowej Straży Pożarnej, żołnierze.

Podczas uroczystości odbyło się: złożenie meldunku dowódcy Garnizonu Radom, wciągnięcie flagi państwowej i odegranie hymnu, wystąpienia okolicznościowe, Apel Pamięci, salwa honorowa i złożenie kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

RADOM

Nowy „Medyk” w Radomiu otwarty. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego i prezentacja budynku

Nowoczesne pracownie medyczne, laboratoria, audytorium, sala gimnastyczna i podziemny parking. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu rozpoczęło nowy rok szkolny w nowej siedzibie

Julia Sosnowska

We wtorek, 1 września, odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu, znanego mieszkańcom jako „Medyk” przy ulicy Kelles-Krauza 3. Wydarzenie połączono z inauguracją roku szkolnego 2026/2027.

Uroczystego przecięcia wstęgi przy nowym gmachu dokonali przedstawiciele władz, szkoły oraz osób zaangażowanych w realizację inwestycji: Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego; Rafał Rajkowski, wicemarszałek; biskup Marek Solarczyk; Magdalena Nowacka, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego; Mirosław Krusiewicz, dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu; Agnieszka Stolarczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego



Przecięcie wstęgi podczas otwarcia radomskiego „Medyka”.

i Ustawicznego; Magdalena Smolarska, wicedyrektor; Anna Frużyńska, dyrektor Medycznej Szkoły Policealnej; Witold Fus, kierownik Centrum Kształcenia Zawodowego

i Ustawicznego; Grzegorz Dresler, główny projektant z Dresler Studio; Andrzej Sowa, przedstawiciel wykonawcy z firmy Budimex oraz Tomasz Ośko, kierownik działu IT.

Wstęgę przecięto przy dźwiękach fanfar, oficjalnie otwierając nowy budynek.

Od 2016 roku dyrektorem Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego jest Agnieszka Stolarczyk, absolwentka szkoły. Podczas uroczystości podkreślała znaczenie inwestycji dla przyszłości placówki i całego regionu.

- Z dumą i wielką radością inaugurujemy nowy rok szkolny 2026-2027, otwierając jednocześnie nowoczesny budynek Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu (...) Nowoczesne sale, dydaktyczne i pracownie to jednak nie tylko mury i sprzęt. To przede wszystkim narzędzie służące rozwojowi człowieka i profesjonalnemu przygotowaniu kadr, które będą dbać o nasze zdrowie i bezpieczeństwo. Ta inwestycja nie powstałaby bez zaufania, wizji i determinacji

wielu osób. W imieniu całej społeczności szkolnej składam serdeczne podziękowania Samorządowi Województwa Mazowieckiego - mówiła Agnieszka Stolarczyk.

- Radomski „Medyk” to jeden z najnowocześniejszych budynków edukacyjnych w regionie. Został wyposażony w najwyższej klasy sprzęt diagnostyczny, który umożliwi przyszłym specjalistom zdobywanie praktycznych umiejętności w warunkach zbliżonych do rzeczywistej pracy klinicznej. Na realizację tej inwestycji przeznaczyliśmy blisko 66 milionów złotych z budżetu województwa, tworząc przestrzeń, która będzie służyć mieszkańcom regionu - mówił marszałek Adam Struzik.

Agnieszka Stolarczyk zaprezentowała album „Przemiana Medyka” przedstawiający rozbudowę placówki.

POWIAT RADOMSKI

Mateusz Krzyżanowski przerwał marsz do Japonii. Organizuje pomoc w Nepalu

Julia Sosnowska

Mateusz Krzyżanowski z Myśliszewic podczas pieszej wyprawy z Polski do Japonii poznał rodzinę w Nepalu, która udzieliła mu pomocy i gości. Dowiedział się, że ich dom został zniszczony podczas powodzi. Teraz Mateusz Krzyżanowski organizuje zbiórkę, by pomóc mieszkańcom nepalskiej miejscowości Mahesh Dobhan.

Mateusz Krzyżanowski postanowił przerwać swój marsz z Polski do Japonii, by zaangażować się w pomoc mieszkańcom terenów dotkniętych katastrofą. Jak opowiada, podczas jednej ze swoich podróży trafił do miejscowości Mahesh Dobhan w dystrykcie Dhading, gdzie został ugoszczony przez lokalną rodzinę.

Kilka tygodni później skontaktował się z nim młody mieszkaniec tej miejscowości. Poinformował, że w wyniku powodzi jego rodzina straciła dom, a sytuacja wielu miesz-

kańców regionu jest niezwykle trudna.

- Podczas jednego z live'ów na TikToku odezwał się do mnie mężczyzna, który ponad miesiąc temu ugościł mnie w swoim domu. Dał mi wtedy posiłek i zrobił to całkowicie bezinteresownie. Teraz chciałbym odwdziżyć się za jego pomoc - relacjonuje Krzyżanowski.

Według informacji przekazanych przez Mateusza Krzyżanowskiego pomocy potrzebuje nie tylko rodzina, która go przyjęła, ale również około 19 innych rodzin z tej miejscowości. Potrzebne są przede wszystkim żywność, ubrania, podstawowe środki codziennego użytku oraz materiały do budowy tymczasowych schronień.

Obecnie Krzyżanowski jest w Katmandu, gdzie jako wolontariusz pomaga przy przygotowywaniu transportów i kompletowaniu pomocy dla osób poszkodowanych. Jak zapowiada, po zebraniu odpowiednich środków planuje kupić na miejscu najbardziej potrzebne produkty, a następnie przekazać je mieszkańcom dotkniętej katastrofą regionu. Prowadzi zbiórkę, na portalu Pomagam.pl



Mateusz Krzyżanowski organizuje pomoc dla rodzin poszkodowanych w Nepalu.

REGION

Policja podsumowała lato. Było mniej wypadków

Aleksandra Majchrzak

Policjanci podsumowali tegoroczne wakacje w garnizonie mazowieckim i przedstawili działania związane z bezpieczeństwem dzieci oraz młodzieży przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Policja ocenia tegoroczny sezon wakacyjny jako bezpieczniejszy pod względem ruchu drogowego. W garnizonie mazowieckim liczba wypadków była niższa niż w ubiegłym roku.

- Możemy z perspektywy ruchu drogowego powiedzieć, że były to wakacje bezpieczniejsze od poprzednich wakacji. I to zarówno dotyczy skali całego kraju, ale również naszego garnizonu mazowieckiego. Tych wypadków faktycznie było sporo mniej. Możemy tu mówić o poziomie nawet 13 procent. To jest naprawdę super wskaźnik - przekazała komisarz Ewelina Stróżka z Wydziału Ruchu Drogowego.

Do 30 sierpnia w garnizonie mazowieckim odnotowano 364 wypadki drogowe. W analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 422.

Statystyki dotyczące utonięć pokazują, że od początku roku na terenie garnizonu mazowieckiego odnotowano 16 przypadków utonięć, z czego osiem miało miejsce w okresie wakacyjnym.

Wraz z końcem wakacji funkcjonariusze rozpoczęli również działania związane z bezpieczeństwem dzieci w drodze do szkoły.

Policjanci sprawdzali między innymi stan infrastruktury drogowej, oznakowanie oraz miejsca znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie placówek oświatowych. W tym roku skontrolowano ponad 1130 szkół na terenie garnizonu mazowieckiego. W trakcie kontroli ujawniono 149 nieprawidłowości, które dotyczyły przede wszystkim stanu znaków drogowych. Ponad 80 procent nieprawidłowości zostało usuniętych.

Początek roku szkolnego oznacza większy ruch w pobliżu szkół. Na drogach ponownie pojawi się więcej pieszych dzieci, rowerzystów oraz użytkowników hulajnóg elektrycznych.

Policjanci apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach i zwracanie większej uwagi na najmłodszych uczestników ruchu.

RADOM

RADOM

Dominik Hołuj na rozpoczęciu roku w „Koperniku”

Julia Sosnowska

To był wyjątkowy 1 września w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu. Nowy rok szkolny 2026/2027 rozpoczął Dominik Hołuj, dla którego powrót do szkolnej ławki po wypadku, o którym mówiła cała Polska, był jednym z najważniejszych celów.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się we wtorek, 1 września. Zgodnie z harmonogramem szkoły najpierw odprawiona została msza święta w kościele pod wezwaniem Jana Chrzciciela przy ulicy Rwańskiej, a następnie o godzinie 9.45 uczniowie spotkali się na uroczystym rozpoczęciu roku na patio I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu.

Dla Dominika Hołuja był to jednak dzień szczególny. Po miesiącach leczenia i re-

habilitacji 17-latek z gminy Stomiec w powiecie białobrzeskim wrócił do swojej szkoły, koleżanek, kolegów i nauczycieli.

Powrót Dominika do szkoły wymagał również odpowiedniego przygotowania budynku. Po jego wypadku stało się jasne, że dotychczasowa infrastruktura liceum nie jest w pełni dostosowana do potrzeb ucznia poruszającego się na wózku.

Dlatego w wakacje w „Koperniku” prowadzone były prace mające na celu usunięcie barier architektonicznych. Miasto przeznaczyło na ten cel środki z budżetu, a prace zaplanowano właśnie na okres wakacyjny, tak aby szkoła była gotowa na powrót ucznia wraz z rozpoczęciem nowego roku.

Był to ważny element przygotowań do nowego roku szkolnego. Chodziło o wykonanie prac technicznych i o to, aby Dominik mógł bezpiecznie i możliwie samodzielnie korzystać ze szkoły.



Dominik Hołuj wraz z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika.

Będzie nowa siedziba Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Zastąpi wysłużony budynek

Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego doczeka się nowej siedziby. Miasto zamierza wybudować nowy budynek.

Julia Sosnowska

Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego jest coraz bliżej budowy nowej siedziby. W środę, 2 września, władze miasta oraz kierownictwo pogotowia przedstawiły szczegóły inwestycji, która ma powstać u zbiegu ulic Narutowicza i Kazimierza Paździóra.

Szacowany koszt przedsięwzięcia wynosi obecnie od 10 do 11 milionów złotych, nie licząc wyposażenia obiektu. Jak podkreśliła dyrektorka Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Elżbieta Cieślak, budowa nowego budynku okazała się znacznie bardziej racjonalnym rozwiązaniem niż modernizacja obecnej siedziby przy ulicy Tochtermana.

Początkowo rozważano remont obecnego budynku.

- Szacunkowy koszt remontu to 22 miliony złotych, a jak wiemy, przy pracach remontowych różne niespodzianki po odkryciu chodzący murów mogłyby się zdarzyć. Ten budynek dzisiaj,



W Radomiu powstanie nowa siedziba pogotowia. Na zdjęciu z prawej dyrektor Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Elżbieta Cieślak.

jego stan techniczny naprawdę nie jest najlepszy - mówiła Elżbieta Cieślak.

Dodatkowym problemem byłaby konieczność przeniesienia zespołów ratownictwa medycznego do tymczasowej lokalizacji na czas prowadzenia prac.

- Remont tego budynku wymagałby wyprowadzenia zespołów w inne miejsce, co nie jest możliwe. Rozważaliśmy umieszczenie państwa w kontenerach, natomiast zapadła decyzja o budowie nowej siedziby - dodała dyrektorka.

Nowa siedziba ma zapewnić ratownikom znacznie lepsze warunki pracy. W planach jest między innymi budowa podziemnego garażu dla karettek oraz nowoczesnego zaplecza technicznego.

Jak poinformowała Elżbieta Cieślak, w garażu ma również powstać miejsce schronienia, które mogłoby zostać zakwalifikowane jako miejsce ukrycia w ramach przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej. Dzięki temu inwestycja mogłaby otrzymać dodatkowe wsparcie finansowe z budżetu państwa.

Miasto przygotowuje obecnie procedurę przekazania nieruchomości Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Jak wyjaśniał sekretarz Rafał Górski, uzyskano już decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego i dopełniono wymaganych formalności.

Jeszcze podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej ma zostać złożony wniosek o wy-

rażenie zgody na przekazanie działki. Po jej uzyskaniu możliwe będzie podpisanie aktu notarialnego i rozpoczęcie kolejnych etapów planowanej inwestycji.

Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego planuje realizację inwestycji w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Jeżeli procedury przebiegną zgodnie z harmonogramem, pierwsze prace powinny rozpocząć się w 2027 roku.

Jak zapowiedziała Elżbieta Cieślak, budynek ma zostać oddany do użytku do 2029 roku, jeśli nie będzie żadnych opóźnień.

Podczas konferencji prasowej prezydent Radomia Radosław Witkowski podkreślał, że inwestycja jest elementem szerszej polityki zdrowotnej miasta.

PIONKI

Ruszyła modernizacja Orlika w Pionkach

Julia Sosnowska

Rozpoczęła się modernizacja kompleksu sportowego Orlik przy ulicy Leśnej w Pionkach.

Inwestycja o wartości ponad 782 tysiące złotych obejmuje między innymi wymianę nawierzchni boisk, montaż oświetlenia LED, remont zaplecza szatniowego oraz budowę nowej trybuny dla kibiców. Zakończenie prac jest

zapowiadane jeszcze we wrześniu.

W ramach zadania wymieniona zostanie nawierzchnia z trawy syntetycznej na boisku piłkarskim. Remont przejdzie również boisko wielofunkcyjne, które na co dzień służy mieszkańcom do gry w koszykówkę i siatkówkę oraz do uprawiania innych dyscyplin.

Jednym z ważniejszych elementów inwestycji będzie montaż nowoczesnego

oświetlenia LED na całym terenie obiektu. Dzięki temu korzystanie z boisk będzie bardziej komfortowe i energooszczędne.

Planowana modernizacja obejmie także zaplecze sanitarno-szatniowe. Na terenie kompleksu pojawi się nowa trybuna dla kibiców oraz elektroniczna tablica wyników. W planach jest również montaż nowego wyposażenia sportowego i elementów małej architektury.

Koszt całej inwestycji wynosi 782 500 złotych. Urząd Miejski w Pionkach pozyskał na ten cel 391 250 złotych dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

Wykonawcą prac jest firma ANSBUD. Zgodnie z harmonogramem modernizacja Orlika w Pionkach ma zakończyć się we wrześniu 2026 roku.

001157172

Panu Dyrektorowi
Dariuszowi Wróblowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty
składają
Pracownicy i Zarząd firmy DUKT

AUTOREKLAMA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net
i echodnia.eu/nekrelogi

RADOM

Rozpoczęcie roku szkolnego w Publicznej Szkole Podstawowej numer 34 i otwarcie nowego Orlika

Olha Ilkevych

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 34 w Radomiu rozpoczęli nowy rok szkolny. Uroczystość połączono z otwarciem zmodernizowanego Orlika.

We wtorek, 1 września, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 34 w Radomiu odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2026/2027.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 11 na szkolnym boisku i zgromadziła uczniów, nauczycieli, rodziców oraz zaproszonych gości.



Radosław Witkowski i Katarzyna Kalinowska w szkole numer 34.

W wydarzeniu udział wzięli prezydent Radomia Radosław Witkowski, wiceprezydent Radomia Kata-

ryna Kalinowska oraz Mirosław Paluch, kierownik Biura Sportu Urzędu Miejskiego w Radomiu.

Tegoroczne rozpoczęcie roku szkolnego miało szczególny charakter. Podczas uroczystości oficjalnie oddano do użytku zmodernizowane boisko Orlik. Symbolicznym momentem było przecięcie wstęgi.

- Znajdujemy się w tym szczególnym miejscu, na nowym, odnowionym, pięknym boisku wielofunkcyjnym, które oddajemy wam do użytku. Parę minut temu rozmawiałem z panią dyrektorką i powiedziała mi wprost, że jest to zastrzyk nowej energii dla naszej społeczności, nowa energia dla naszej szkoły. Bardzo się cieszę, bo wielokrotnie miałem okazję pokazywać waszą szkołę nie tylko w Radomiu, ale także

w Polsce - powiedział prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Prezydent przyznał, że Publiczna Szkoła Podstawowa numer 34 jest mu szczególnie bliska. Jest bowiem ojcem absolwenta tej placówki.

Podczas uroczystości uczniowie zaprezentowali swoje sportowe umiejętności. Na odnowionym boisku można było zobaczyć pokazy koszykówki, siatkówki i piłki nożnej. Nie zabrakło także prezentacji gimnastycznych.

Ważnym punktem uroczystości było powitanie uczniów przez dyrektorkę szkoły Agnieszkę Gąsek. Życzyła ona całej społeczności szkolnej powodzenia w nowym roku.

GMINA WYŚMIERZYCE

W Olszowej zderzyły się samochód osobowy i dostawczy

Patryk Samborski

W środę, 2 września, na drodze krajowej numer 48 w miejscowości Olszowa doszło do wypadku. Zderzyły się samochód osobowy marki Fiat oraz pojazd dostawczy Renault.



W miejscowości Olszowa zderzyły się samochód osobowy marki Fiat oraz pojazd dostawczy Renault.

Służby otrzymały informację o wypadku około godziny 8.45. Do zdarzenia doszło na 63. kilometrze krajowej „48”, na odcinku między Potworowem a Białobrzegami. W wyniku zderzenia oba pojazdy wypadły z drogi.

W wypadku poszkodowane zostały dwie osoby.

Obie zostały przetransportowane do szpitala. Jak wynika z przekazanych informacji, ich obrażenia nie zagrażają życiu.

Ruch na drodze odbywał się wahadłowo w obu kierunkach. Kierowcy musieli zachować szczególną ostrożność.

RADOM

Nowy lokal Turas Kebab już otwarty przy ulicy Kilińskiego w Radomiu

Julia Sosnowska

W czwartek, 27 sierpnia, przy ulicy Jana Kilińskiego otwarto Turas Kebab. W menu znalazły się różne rodzaje kebabów, kapsalony, burgery, sałatki i dania z grilla.

W nowym lokalu Turas Kebab klienci mogą wybierać

spośród różnych rozmiarów i wariantów dań. Ceny klasycznych kebabów zaczynają się od 20 złotych. W ofercie nie zabrakło także propozycji wegetariańskich, w tym falafela oraz sałatek.

W menu lokalu znalazły się między innymi tortilla, pita, kebab box, kapsalon, chicken box, burgery, nuggetsy, sałatki oraz dania główne z grilla. Do wyboru są

także frytki, krążki cebulowe i różne sosy. Oferta obejmuje zarówno porcje standardowe, jak i większe zestawy dla osób o większym apetycie.

Turas Kebab jest czynny od poniedziałku do czwartku w godzinach 10.30 do 1 w nocy, w piątki i soboty do godziny 2, a w niedziele od 11 do 1. Zamówienia można składać również telefonicznie.

REKLAMA

0011556299

Małgorzata Pieczyńska Katarzyna Zielińska Małgorzata Socha

zaraz wracam

sobota – niedziela 16:00

TVP 1 TVP VOD

REKLAMA

0011576747

BURMISTRZ SĘDZISZOWA

działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie (ulica Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów), a także na stronie internetowej Urzędu www.sedziszow.pl oraz stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu www.bip.sedziszow.pl zamieszczone zostało **Ogłoszenie Nr 11/2026 Burmistrza Sędziszowa z dnia 1 września 2026 r. w sprawie pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej obręb 0014 Krzelów stanowiącej własność Gminy Sędziszów - działka nr 310/5 o powierzchni 0,0548 ha. Szczegóły w ww. Ogłoszeniu.**

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby” – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki”.

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w mieszkaniach



Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałęcka.

Śłużby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumen-

tacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopie dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW” – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy. PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zdecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpiciem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty

jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskiepowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że

w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował” rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka”.

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypominała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”.

PAP



Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki - według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać

latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezerwowała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala”, że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnicą wieku wynoszącą 25 lat.

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipsku w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz



Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

przeciwnie (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kulisach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się

rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydenturę w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. PAP

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez

turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej We-

wiór, „na teraz” wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo wraz zmian organizacyjnych po-

wodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,

- wygaśnię, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

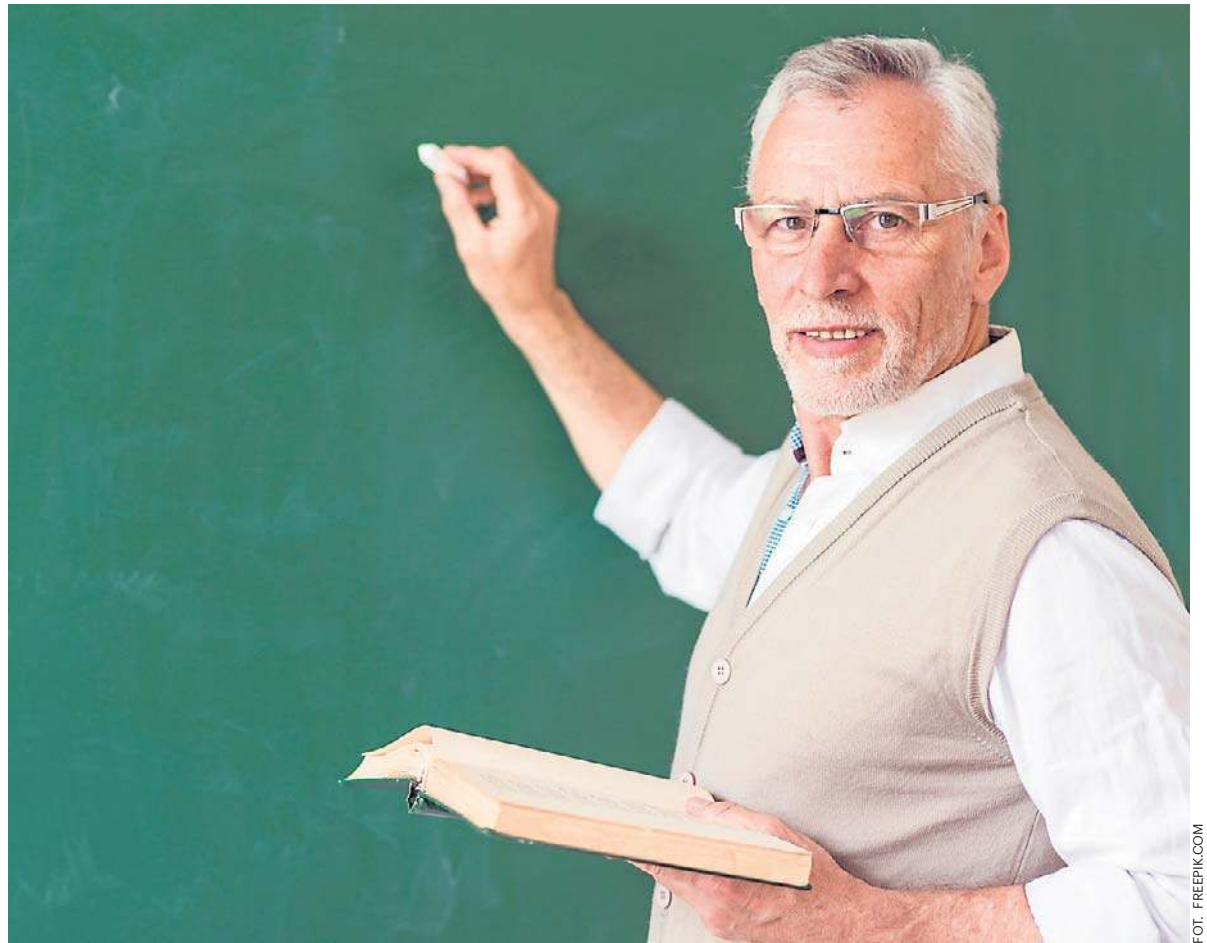
Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złożony przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSZYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczy-

cielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć, złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej

środki zgromadzone w OFE są umarzone i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©©

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.



Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczy-

cielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opie-

kuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Poprzejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawała Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilku osobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocon (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy” (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleńniewski (lat 26) i Feiweł false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocon został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocon strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„Schowaj broń!”

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocon, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocon wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocon znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noco-niem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocon niebawem dokonał zemsty. Wycełował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu



O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Naprzód”

i chcąc się pożegnać, podał Noco-niowi rękę. Kantorowicz wykażał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę” – czytamy w „IKC-u”.

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocon w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty”. Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyja-wił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też ko-goś „mądrzejszego” – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya” (czyli Galała) przez sieni na podwórzec

cza strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zeżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwórza budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonaniu włamania natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmerii z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu wprzeżyć celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kulkowski sprzedał broń za tę sumę. Wachmistrz

dzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocon i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocon podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomni, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego” – pisał „IKC”.

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żalowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspinałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzież w Nowym Targu nie dokonał siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze,

lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego”. Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocon zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana”.

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocon został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy” usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleńniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocon przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie” – napisał „IKC”.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Kto to nagrał,
kto tego słuchał?**

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nie nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



**Trzeba być gotowym
na najgorsze**

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestrogą?

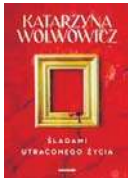
Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł



**W Morskim Oku
nie jest już bezpiecznie?**

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, błądy i przywodzący na myśl upiory. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Raniem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł



**Makabra na rynku
w Sandomierzu**

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolnowicz, „Śladami utraconego życia”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



**W Czerniku nagle
objawiło się zło**

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczonego ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



**Dylematy podkomisarza
Kozakiewicza**

„Kara” Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sądów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Północnym” lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkańiec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górcze, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Stanisławski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sądziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

W restauracji »Promenada« za rogatekami Belwederskimi około



Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada”?

g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znalaziono, wraz z pozostawionymi w niej notatkami i kwitami. Podejrzanie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanym miejscu,

grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rzadca p. I. i zaprosił go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzenia pieniędzy od Immera”.

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!”

grab

**Powołanie przez Chrystusa
Mateusza, poborcy podatków
w Kafarnaum, w kontekście
prawa żydowskiego (halachy)
oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.**

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.



Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdoby kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

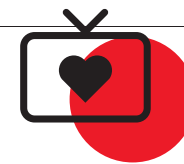
Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona

jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!”.

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z lotrzymi liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samozwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele rozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betül, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada”, którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada” to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel”. Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznanymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarciniego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciniński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocnego. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwała decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwotę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

- 3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „...: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) ... lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadalospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) smutna porażka, przegrana,
40) rzut ..., czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21		22					
23	24		25				26				27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- 6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) ... Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

ROZWIĄZANIE NR 135

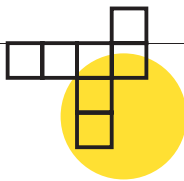
R	Z	Y	M	U	A	C	H	L	E	B	I	K
N	S	Z	R	A	N	K	I	A	L	A	N	D
J	A	Z	Z	N	T	E	N	N	I	O	T	L
C	A	M	A	R	A	N	T	D	K	E	C	
C	Z	A	K	O	B	R	O	L	A	B	R	A
E	R	Y	M	A	R	Z	O	S	W	A		
S	K	U	B	A	E	E	R	R	T	W	I	S
Z	S	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	E
P	I	K	L	E						C	E	W
A	O									J		W
K	O	K	P	I	T					M	A	S
S	R									A	W	R
L	I	C	Z	B	A					F	L	I
O										I	S	A
S	L	O	D	K	U	S	Z	E	T	K	A	T
												U
												L
												A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

... Knox w USA	włoski wulkan namia- stka	autko do zabawy	litera greck- kiego alfabetu	brazy- lijski taniec	pracownica szpitala	huczna zabawa	współ- czesny pra- jaszczur
przy bucie kowboja				nie dba o wygody	małe dziecko	szafka na okazy	
					dół po bombie		
			sopocki deptak			... Kurek, pisarz	
„... wie- czoro- wą porą”			pojazd wojsk desan- towych	opasuje kimono owca Dolly		odgłos z chlewika	tłuszcz roślinny
wyty- czona droga	typ lasu liścia- stego	bije inne kolory	dawna torba skórzana			tkanina pod- szew- kowa	
resztką świecy						dziel- nica War- szawy	
Jan, polski reżyser				iglasty lub liściasty			
			Morskie ... w Tatrach		elek- troda tranzy- stora		
łomot, łoskot				wolny koniec bomu		imię Paschal- skiej	

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowa- niu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerą rozmowa przyniesie ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przy- ciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompro- mis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci wła- ściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie igno- rować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwar- tek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi po- słuchać swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

SZYDŁOWIEC

W Szydłowcu zakończono budowę kolejnego odcinka deptaka nad Korzeniówką

Julia Sosnowska

Kolejny etap rewitalizacji Szydłowca został zakończony. Nowy odcinek deptaka nad Korzeniówką tworzy wygodne połączenie pieszo-rowerowe między terenami nad zalewem a centrum miasta i zabytkowym zamkiem.

W piątek, 28 sierpnia, odbył się odbiór techniczny prac związanych z budową kolejnego odcinka deptaka nad Korzeniówką w Szydłowcu. Inwestycja jest kolejnym etapem zagospodarowania terenów rekreacyjnych i tworzenia spójnej trasy pieszo-rowerowej w mieście.

Nowy odcinek pozwala połączyć jednym ciągiem pieszo-rowerowym tereny rekreacyjne nad szydłowieckim zalewem, Rynek Wielki oraz okolice zabytkowego zamku Szydłowieckich i Radziwiłłów. To oznacza wygodniejsze i bardziej atrakcyjne połączenie między ważnymi punktami miasta, zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających Szydłowiec.



Zakończyła się budowa nowego odcinka deptaka nad Korzeniówką w Szydłowcu.

RADOM

Na Michałowie może powstać dziewięciokondygnacyjny blok

Julia Sosnowska

Podczas sesji Rady Miejskiej w poniedziałek, 31 sierpnia, poruszono temat budowy 9-kondygnacyjnego bloku przy ulicy Łokietka na Michałowie w Radomiu. Ostatecznie radni nie przyjęli uchwały odmawiającej lokalizacji inwestycji, co otwiera drogę do dalszego procedowania wniosku dewelopera.

Na obrady Rady Miejskiej wrócił temat budowy budynku wielorodzinnego przy ulicy Łokietka na Michałowie. Inwestor planuje realizację 9-kondygnacyjnego bloku z lokalem usługowym oraz garażem podziemnym na terenie położonym przy skrzyżowaniu ulic Łokietka i Królowej Jadwigi.

Według przedstawionych, nowych założeń w budynku miałyby powstać 46 mieszkań, jeden lokal usługowy oraz garaż podziemny. Wysokość obiektu miałyby wynieść około 30 metrów.

Jak wyjaśniał podczas sesji przewodniczący Rady Miejskiej, Mateusz Tyczyński, wniosek został złożony jeszcze w czasie obowiązywania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które przewidywało w tym miejscu możliwość realizacji zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Jednocześnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zakłada dla tego obszaru funkcję rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Negatywną opinię dla inwestycji wydała Gminna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna. Zdaniem jej członków budynek jest zbyt wysoki w stosunku do otoczenia i może negatywnie wpłynąć na krajobraz Doliny Rzeki Mlecznej.



W 9-kondygnacyjnym bloku przy ulicy Łokietka ma być ponad 40 mieszkań.

Maja Morgaś, przedstawicielka firmy Quadra Development, przekonywała jednak, że inwestycja nie znajduje się na terenie planowanego Parku Północ i nie koliduje z rozwojem terenów zielonych.

Podkreślała również, że projekt spełnia parametry obowiązującego w chwili składania wniosku studium. Jak argumentowała, dokument ten dopuszczał w tym miejscu zabudowę do wysokości 35 metrów, podczas gdy planowany budynek ma około 30,5 metra.

Przedstawicielka dewelopera zwracała też uwagę, że podobna zabudowa istnieje już w okolicy, a inwestor zobowiązał się do budowy chodników i infrastruktury drogowej przy ulicy Łokietka.

Zdecydowanym przeciwnikiem inwestycji był radny Piotr Szprendałowicz. Przekonywał, że teren znajduje się w obrębie Doliny Rzeki Mlecznej, która stanowi ważny element systemu przyrodniczego i korytarz przewietrzania Radomia.

Radny przypomniał także plany związane z budową Parku Północ oraz Radomskiego Parku Rzecznego.

Jego zdaniem realizacja wysokiej zabudowy w tym miejscu mogłaby ograniczyć walory przyrodnicze i rekreacyjne tej części miasta.

Innego zdania był Dariusz Wójcik. Zwracał uwagę na niekonsekwencję miasta, przypominając, że w czerwcu 2024 roku radni przyjęli studium przewidujące dla tego terenu zabudowę wielorodzinną. Według niego obecne stanowisko samorządu jest sprzeczne z wcześniejszymi decyzjami.

Za umożliwieniem realizacji inwestycji opowiedziała się Agnieszka Stolarczyk. Podkreślała, że Michałów jest jednym z najbardziej atrakcyjnych osiedli w mieście, a nowe mieszkania mogą zachęcić młodych radomian do pozostania w Radomiu.

Za przyjęciem uchwały zagłosowało pięciu radnych. Przeciw było dwunastu radnych, a jeden wstrzymał się od głosu. Dwoje obecnych na sali radnych nie oddało głosu.

Oznacza to, że uchwała odmawiająca lokalizacji inwestycji nie została przyjęta. W takiej sytuacji do Rady Miejskiej powinien trafić projekt uchwały umożliwiającej realizację inwestycji.

REKLAMA 0011576890

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ PRZY UL. MONIUSZKI.

Przetarg odbędzie się w dniu **9.09.2026 r. o godz. 14⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tysiąclecia 10.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Moniuszki na działce nr 101/0 położonej gmina Skarżysko-Kamienna, powiat Skarżysko-Kamienna, województwo świętokrzyskie. Objętej księgą wieczystą o numerze KW K11R/00007973/2.

Wadium w wysokości **20 000,00 zł** należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej nie później niż w dniu **7.06.2026 r. do godziny 14⁰⁰**.

Oferty należy składać do dnia 7.09.2026r. do godziny 14⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania.

REKLAMA 0011568032

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Na dzierżawę pawilonów handlowych w lokalizacji: ul. 1 Maja w Busku-Zdroju

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Busku-Zdroju ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę pawilonów handlowych położonych przy ul. 1 Maja w Busku-Zdroju o powierzchni **7,13 m²**.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.09.2026 r.** o godzinie **10⁰⁰** - w siedzibie Spółki, ul. Łagiewnicka 25, 28-100 Busko-Zdrój, pokój nr 23.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w kasie Spółki najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu w wysokości **200,00 zł**.

Wadium przepada na rzecz Spółki, o ile oferent nie zaoferuje czynszu wywoławczego lub gdy oferent wygrywający przetarg uchyli się od zawarcia umowy w wyznaczonym przez Spółkę terminie.

Stawka wywoławcza czynszu dzierżawy pawilonu wynosi **250,00 zł + VAT miesięcznie**.

Ze wzorem umowy i regulaminem przetargu można zapoznać się w siedzibie MPGK Sp. z o.o., pokój nr 8.

REKLAMA 0011568403

Syndyk masy upadłości Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie (sygn. akt: V GUP 342/21),

NINIEJSZYM OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ:

- zorganizowanej części przedsiębiorstwa Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie, stanowiąca kompleks hotelowo-gastronomiczno-usługowy, w skład którego wchodzi nieruchomości i ruchomości za łączną cenę 2 570 790,60 zł.

Przetarg został wyznaczony na dzień 23 września 2026 r. godz. 13:20 s. XXV w Sądzie Rejonowym w Kielcach. Termin składania ofert upływa w dniu 22 września 2026. godz. 14:00.

Opis i oszacowanie, wraz z regulaminem przetargu nieruchomości, a także dodatkowe informacje na temat przetargu udostępnione są w biurze syndyka masy upadłości Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie, ul. Warszawska 30 lok. 20, 25-312 Kielce, w dni powszednie, w godz. 10:00 – 14:00, **telefon kontaktowy syndyka: 668 199 917**, oraz w aktach sprawy o sygn. V GUP 342/21, w czytelni akt Sądu Rejonowego w Kielcach, ul. Warszawska 44.

www.dawro.pl

SIATKÓWKA

Polki walczą o półfinał. Są faworytkami

Reprezentacja Polski siatkarek zmierzy się dzisiaj z Holandią w ćwierćfinale mistrzostw Europy rozgrywanych w Turcji. Rozmawiamy z Joanną Podobą-Malicką, dwukrotną mistrzynią Europy z 2003 i 2005 roku, ekspertką Polsatu Sport

Rozmawiał Zbigniew Czyż

Polskie siatkarki przeszły jak burza fazę grupową mistrzostw Europy. Białe-Czerwone wygrały wszystkie pięć spotkań, nawet z aktualnymi mistrzyniami Europy - Turczynkami. Wynik lepszy niż oczekiwania?

Przed turniejem zakładaliśmy raczej drugie miejsce w grupie, bo wiedzieliśmy, kogo w niej mamy. Było jasne, że we wszystkich spotkaniach, poza meczem z Turcją, będziemy faworytami. W grupie nasze siatkarki zagrały świetnie, a jeżeli chodzi o spotkanie z gospodyniami, to jestem bardzo dumna z dziewczyn, że walczyły do samego końca w duchu fair-play.

Polki były faworytkami w starciu z Portugalią w 1/8 finału i z tej roli wywiązały się znakomicie.

Ten mecz wcale nie był łatwy. Po pierwsze, to jest już faza pucharowa, w której nie ma miejsca na żadne potknięcia, bo przegrany odpada. Po drugie, dziewczyny musiały poradzić sobie z presją, bo wiemy, że oczekiwania wobec nich były dużo wyższe niż awans do 1/8 finału i podeszły do tego meczu w roli stuprocentowego faworyta. Po trzecie, miały prawo być zmęczone po trudnym emocjonalnie starciu z Turcją. Zmiana postrzegania swojej roli, jeśli chodzi o status faworyta, w tak krótkim czasie nie jest łatwe. Uzyskanie najwyższej koncentracji w konfrontacji z przeciwnikiem, który na papierze jest słabszy, też nie jest prostą sprawą.



W ćwierćfinale mistrzostw Europy nasze siatkarki zagrają z Holenderkami w Stambule o godzinie 15.00

Z tego zadania Polki wywiązały się jednak bardzo dobrze. Poradziły sobie z problemami, które zdarzały się w trakcie spotkania.

Kogoś wyróżniłaby Pani w reprezentacji Polski?

Chciałabym wyróżnić cały zespół. Zawodniczki, które wchodziły z ławki rezerwowych, pokazują, że również są w bardzo dobrej dyspozycji. Zespół jest dobrze zbilansowany, widać, że okres przygotowawczy został przepracowany pod wodzą trenera Lavariniego w bardzo dobry sposób. Zoba-

czymy, jak to będzie wyglądać w kolejnych spotkaniach, ale na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

Dziś Polki zagrają o półfinał z Holenderkami, które pokonały w czerwcu w Lidze Narodów 3:1. W ostatnich 20 latach nasze siatkarki grały z nimi aż 28 razy i wygrały tylko 10 meczów. Kto będzie faworytem tej konfrontacji?

Spodziewam się wyrównanego meczu. Dla mnie faworytem będą Polki, ale już nie takim zdecydowa-

nym. Szanse oceniam na 55 do 45 na korzyść naszej kadry. Holenderki są doświadczonym zespołem, także w tych trudnych spotkaniach. Co prawda ta drużyna, podobnie jak nasza, jest w przebudowie, ale jest prowadzona przez doświadczonego trenera. W grupie Holenderki przegrały tylko raz, z Belgią, za sobą mają kilka meczów 5-setowych, co pokazuje, że potrafią wychodzić z problemów. Ich gra jest jednak nierówna, trochę falująca, dlatego nasze siatkarki muszą podejść do tego meczu z dużą koncentracją. O to się

jednak nie martwię, bo wcześniej pokazały, że z zespołami o podobnym lub nawet wyższym potencjale potrafią się odpowiednio skoncentrować i zagrać bardzo zespołową siatkówkę. Spodziewam się trudnego meczu, na wysokim poziomie. Na tym etapie łatwych spotkań już jednak nie będzie.

Jeśli uda się pokonać Holandię, w półfinale rywalem naszej reprezentacji będą najprawdopodobniej Włoszki, mistrzynie świata i mistrzynie olimpijskie. Pokonanie Italii jest w ogóle realne?

Jeśli awansujemy do półfinału, osiągniemy plan, który został postawiony przed naszą reprezentacją przed turniejem. Czyli wszystko to, co uda się osiągnąć ponad ćwierćfinał, zostanie odebrane jako sukces. Włoszki są jednym z głównych faworytów do wygrania turnieju i tylko to je interesuje. Każdy inny wynik będzie dla nich rozczarowaniem, zwłaszcza że tego sezonu nie mają tak perfekcyjnego, jak ubiegły, dlatego chciałyby go zakończyć sukcesem. Pamiętajmy też, że złoty medalista zapewni sobie automatycznie występ na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, stawka tego turnieju jest więc podwójna. Jeśli awansujemy do półfinału, nie będziemy faworytem, bo Włoszki są niezwykle mocne na każdej pozycji. Są dobrze zbilansowane, z dużą siłą ataku oraz doświadczeniem, ale to jest sport. I dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Gdyby udało się nam wygrać, byłaby to prawdziwa sensacja, największa na tych mistrzostwach...

©

SPORT

Polski Komitet Olimpijski wciąż podzielony. Co się wydarzy 8 września?

Paweł Wiśniewski

Duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa i uzasadniona obawa utrudniania śledztwa to podstawy, na których katowicki sąd oparł swoją decyzję o aresztowaniu prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Radosława Piesiewicza (zgodził się na podanie pełnego nazwiska), podejrzanego w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Przypomnijmy, że Radosław Piesiewicz został zatrzymany w miniony czwartek w Warszawie. Tego samego dnia, w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód uwzględnił wniosek prokuratury i zdecydował o aresztowaniu Piesiewicza na trzy miesiące.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Mieczysław Nowicki, działając z upoważnienia aresztowanego Radosława Piesiewicza, na 8 września (czyli najbliższy wtorek) zwołał posiedzenie prezydium zarządu PKOl, czyli gremium 16-osobowe, z 8 wiceprezami włącznie.

Upoważnienie od prezesa otrzymałem w 2025 roku - wyjaśnia prezes Towarzystwa Olimpijczyków Polskich, były znakomity kolarz. - Nigdy nie było ono wykorzystywane. Chcemy pokazać, że PKOl

funkcjonuje. Teraz moja rola sprowadza się do zwołania prezydium zarządu.

Nowicki zaznaczył, że kolegiarna decyzja podjęta na prezydium określi dalszy kierunek działań, a będzie nim „najprawdopodobniej wyznaczenie terminu zebrania zarządu”.

Część członków prezydium zarządu PKOl (w rolach głównych Marian Kmita, Adam Korol, Adam Konopka i Leszek Blanik z poparciem Henryka Olszewskiego, Pawła Szabelewskiego i Rafała Grotowskiego), którego spotkanie jest

zaplanowane na 8 września, domaga się zwołania na ten sam dzień posiedzenia całego zarządu, by formalnie odwołać aresztowanego Radosława Piesiewicza z funkcji prezesa.

Mieczysław Nowicki potwierdził, że nie ma teraz kontaktu z zatrzymanym. - Nawet nie próbowałem przekonać.

Jak zapewnia biuro prasowe, nie ma żadnego zagrożenia zawieszenia PKOl. Wszystkie polskie reprezentacje mogą rywalizować na arenie międzynarodowej.

SPORT

PIŁKA RĘCZNA

Elmas-KPS APR Radom przegrał w pierwszym meczu Lotto Superligi

Elena Mitrović została wybrana najlepszą zawodniczką w naszej drużynie w pierwszym historycznym meczu w ekstraklasie kobiet. Zdobyła 7 bramek i walczyła na całym boisku

Olha Ilkevych, Dorota Kulaga

Elmas-KPS APR Radom	23(8)
PGE MKS El-Volt Lublin	36 (19)

Elmas: Gryczewska, Kolasiriska - Salis 1, Domka 5, Owczaruk 4, Mitrović 7, Głusko 2, Skorża, Kuryś, Bąkowska, Dymiriska, Frelter, Lemiech, Michalska, Mielewcyk 3, Papke, Simić, Sołociuk 1, Pawłowska, Krzymowska, Żywczyk

MKS Lublin: Martins, Smelcerz - Wdowiak, Radosavljević 2, Andruszak, Przywara, Puchacz, Lima, Monkielewicz 7, Kowalik, Domagalska 8, Paulsen 4, Pankowska 3, Lopes 4, Rosiak 3, Nocuri 3.

MVP: Oliwia Domagalska, PGE MKS El-Volt Lublin

Widzów: 2500.

Elmas-KPS APR Radom przegrał wysoko pierwszy historyczny mecz w Superlidze Kobiet w piłce ręcznej z aktualnym wicemistrzem Polski PGE MKS El-Volt Lublin. Ale ta porażka z utytułowanym zespołem była spodziewana. Mecz był wielkim świętem piłki ręcznej w Radomiu, w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu panowała wyjątkowa atmosfera.

Mecz zaplanowany na 20.15 rozpoczął się 20.26. O tej porze padł wreszcie historyczny gwizdek. Pierwsze podanie wykonał prezydent Radomia Radosław Witkowski. Przed meczem Wojciech Bień i Piotr Włoszkiewicz z Elmas KPS - APR odebrali upominek za awans do Superligi od rywala z Lublina.



Pierwsze podanie wykonał prezydent Radomia Radosław Witkowski. Tak zaczął się historyczny sezon

Duża przewaga

Początek meczu dla faworytek z Lublina, które od razu zdobyły przewagę, w 15 minucie było już 2:9.

Wysoka przewaga zespołu z Lublina jeszcze rosła, prowadził już 15:4. Gospodynie grały ambitnie, ale doświadczony zespół PGE MKS El-Volt od początku miał to spotkanie pod kontrolą.

Do przerwy zespół z Lublina prowadził 19:8. W pierwszych 30 minutach zawodniczki Elmasu miały 29-

procentową skuteczność w ataku, a szczypiornistki z Lublina 70-procentową. Skuteczność bramkarek w pierwszej połowie w ekipie z Radomia wynosiła 24 procent, a w zespole z Lubliną 50 procent. Najwięcej bramek w pierwszej połowie rzuciły Daria Minkielewicz 5 dla Lublina i Matylda Mielewcyk, Elena Mitrović, Julia Owczatuk po 2 dla radomskiej drużyny.

Na początku drugiej połowy nasz zespół ruszył do ataku i pierwsze mi-

nuty wygrał...4:2. Przy stanie 13:21 o czas poprosił Paweł Tetelewski, trener wicemistrzyni Polski. W pierwszych minutach po przerwie w zespole z Lublina brakowało koncentracji i stąd szybka reakcja szkoleniowca, który przez wiele sezonów pracował w Kielcach.

To pomogło, za chwilę po efektownej bramce z drugiej linii Eleny Mitrović było 14:24. Lubjiniarki złapały odpowiedni rytm po kolejnych minutach było 18:33. Przy takim wyniku Adrian Kondraciuk trener Elmas-KPS APR Radom poprosił o czas. Ostatnie dwie minuty spotkania cała hala Enea Radomskiego Centrum Sportu oglądała na stojąco. Ostatecznie skończyło się wynikiem 23:36. W drugiej połowie najsilniejsza w naszej drużynie była Elena Mitrović - zdobyła 5 bramek - w całym meczu 7, Laura Domka trafiła w drugiej połowie cztery razy - razem 5. Julia Owczatuk zdobyła w drugiej połowie dwie bramki - razem 4. Ta trójka zagrała więc najsilniej.

Elena Mitrović najlepsza

Elena Mitrović została wybrana najlepszą zawodniczką w naszej drużynie w pierwszym meczu w LOTTO Superliga Kobiet. Zdobyła 7 bramek i walczyła na całym boisku. W nagrodę zabrała ze sobą zestaw od Partnera Lotto Superligi - Lirene.

KRÓTKO

Piłka nożna

Jeremy Blasco został wypożyczony do Ibizy!

Piłkarz Radomiaka Radom Jeremy Blasco najbliższy sezon spędzi na wypożyczeniu w UD Ibiza. Radomski klub doszedł do porozumienia z hiszpańskim klubem w sprawie transferu czasowego 27-letniego obrońcy, który będzie reprezentował jego barwy do końca sezonu 2026/2027. Blasco zagrał jeszcze we wtorkowym meczu z Koroną II Kielce w STS Pucharze Polski. We wtorek, 1 września, Radomiak Radom wygrał 1:0 w pierwszej rundzie STS Pucharu Polski z Koroną II Kielce po trafieniu Ronaldo Lumungo w 32 minucie. Zieloni awansowali do drugiej rundy tych rozgrywek. W tym meczu zagrał jeszcze Jeremy Blasco, a teraz przenosi się do UD Ibiza. Jak informuje klubowa strona Radomiaka, Francuz trafił do Zielonych przed rozpoczęciem poprzedniego sezonu z SD Huesca. W minionej kampanii wystąpił w 15 spotkaniach, zdobywając jedną bramkę - już w swoim debiucie przeciwko Pogoni Szczecin. W trwającym sezonie zagrał w końcówkach spotkań PKO Bank Polski Ekstraklasy z Wieczystą Kraków i Cracovią, a także rozegrał pełne 90 minut w meczu z drugą drużyną Korony Kielce w ramach STS Pucharu Polski. UD Ibiza, do którego przenosi się Blasco, od czterech lat występuje w grupie II Primera Federación, czyli na trzecim poziomie rozgrywkowym w Hiszpanii. **DOR**

Piłka nożna

Radomiak przygotowuje się na mecz z Widzewem

W środę, 2 września, po zwycięstwie nad Koroną II Kielce w STS Pucharze Polski zawodnicy Radomiaka Radom otrzymali dzień wolny. Od czwartku Zieloni rozpoczęli przygotowania do meczu 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Widzewem Łódź. Sztab szkoleniowy zaplanował trening oraz zajęcia ukierunkowane na odpowiednie przygotowanie zespołu do sobotniej rywalizacji. Piątek będzie ostatnim dniem pracy przed wyjazdem do Łodzi. Zawodnicy odbędą trening, a następnie czeka ich regeneracja i podróż na miejsce spotkania. Spotkanie 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy zaplanowano na sobotę, 5 września. Pierwszy gwizdek na stadionie Widzewa Łódź zabrzmiał o godzinie 14:45. Radomiak będzie chciał zaprezentować się z dobrej strony i pować zwycięstwa w ligowych punktach. Relacja z meczu na portalu echodnia.eu **OI**

SIATKÓWKA

Moya dalej sponsorem tytularnym Radomki Radom

Olha Ilkevych

Marka Moya przedłużyła współpracę z naszym klubem na nowy sezon Tauron Ligi Kobiet.

W środę, 2 września, Moya Radomka Radom poinformowała o przedłużeniu współpracy z marką

Moya na sezon 2026/27. Będzie to siódmy sezon, w którym Moya pozostanie sponsorem tytularnym zespołu, oraz dziewiąty sezon radomskich siatkarek w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Współpraca Moya z Radomką trwa nieprzerwanie od sezonu 2018/19. Przez pierwsze dwa sezony marka była Sponsorem Strategicznym drużyny, natomiast od sezonu 2020/21 pozostaje Sponsorem Tytularnym. W sezonie 2026/27 radomski zespół ponownie występować będzie pod nazwą Moya Radomka Radom.

W ramach kontynuacji współpracy marka Moya nadal będzie

obecna w nazwie klubu. Jej logo i barwy będą eksponowane podczas meczów domowych Radomki, na strojach pierwszej drużyny oraz Akademii Radomki, a także w mediach społecznościowych klubu.

Moya pozostanie również oficjalnym dystrybutorem wody dla drużyny.

Współpraca będzie kontynuowana także poza halą. Klub i marka Moya planują wspólne działania promocyjne i marketingowe.

Kontynuacja współpracy została potwierdzona podczas podpisania umowy. W spotkaniu uczestniczyli Rafał Pietrasina, Prezes Zarządu Anwim Spółka Akcyjna - właściciel

marki Moya, Łukasz Kruk - dyrektor Moya Radomka Radom, oraz zawodniczki zespołu: Kornelia Garita, Aleksandra Dudek i Zofia Sobanty. - Cieszymy się, że przedłużyliśmy umowę sponsorską i kolejny rok będziemy wspólnie występować w Tauron Lidze. Moya i Radomka to dla wielu kibiców po tylu latach już jedno. Dziękujemy spółce Anwim z prezesem Rafałem Pietrasiną na czele, za zaufanie, którym nas obdarzyli, oraz za to, że są z nami na dobre i na złe. Mogliśmy i możemy liczyć na ich wsparcie zarówno w tych lepszych, jak i trochę gorszych momentach - mówi Łukasz Kruk, dyrektor Moya Radomki Radom.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia55
lat

Czwartek 3.09.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Kielce

Na początek
przelot F-16 -
będzie głośno
nad miastem!Przelot samolotów zaplanowano
na inaugurację Międzynarodowego
Salonu Przemysłu Obronnego - we
wtorek, 8 września
- Strona 2

Region

Świętokrzyscy
policjanci
podsumowali
wakacje20 osób zginęło w wypadkach drogowych,
dwie utonęły - oto bilans zakończonych
kilkadni temu wakacji w województwie
- Strona 3Kontrterrorysty z Kielc działali po-
za regionem. Brali udział w zatrzymaniu
zorganizowanej grupy przestępczej.
Gdzie? - Strona 5Imieniny Bronisława Opałko w sercu
Kielc. Była msza święta, występy przyjaciół
i serdeczna atmosfera przy ławeczce.
Wiele wzruszeń, ale także uśmiechów - Strona 4

FOT. ANNA BILSKA

Gmina Brody

Dramatyczny wypadek na drodze.
Na miejscu zginął młody kierowca

Sylvia Bławat

Osobowe Audi i samochód ciężarowy zderzyły się czołowo w środowy poranek, 2 września na drodze krajowej numer 42 w Stykowie w gminie Brody w powiecie starachowickim. Na miejscu zginął 23-letni kierowca. Nie było szans na ratunek.

Do nieszczęścia doszło kilkanaście minut po godzinie 8 na drodze krajowej numer 42 w miejscowości Styków w gminie Brody (powiat starachowicki). - Zderzyło się tu osobowe Audi i samochód ciężarowy - wyjaśniał na gorąco aspirant Paweł Kusiak, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Starachowicach.

Policjanci ustalili, że ciężarówka Scania, którą kierował 48-latek, jechała w stronę Starachowic. - Z przeciwka jechał 23-letni kierowca Audi. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, znieustalonych jeszcze przyczyn zjechał na drugi pas i zderzył się czołowo ze Scanią - informuje aspirant Paweł Kusiak.



Osobowe Audi i samochód ciężarowy zderzyły się w Stykowie

FOT. POLICJA

- Samochodami jechali tylko kierowcy. Do kierowcy z samochodu osobowego strażacy wykonywali dostęp przy użyciu narzędzi hydraulicznych. Kierowca ciężarówki wyszedł o własnych siłach. Pomimo wysiłków służb, życia kierowcy samochodu osobowego nie udało się uratować - informuje starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej. Na miejscu pracowały cztery strażackie zastępy.

Młody kierowca Audi zginął na miejscu, jak mówią policjanci, nie było szans, by uratować mu życie. Co było bezpośrednią przyczyną jego śmierci, wykaże sekcja zwłok.

48-letni kierowca ciężarowej Scanii nie odniósł poważnych obrażeń. - Mężczyzna nie wymagał hospitalizacji - informuje rzecznik starachowickiej policji.

- Policjanci pod nadzorem prokuratury będą szczegółowo wyjaśniać wszystkie okoliczności dramatu, począwszy od jego przyczyn, przez przebieg, aż po tragiczny finał - mówi aspirant Paweł Kusiak.

Kielce

Pościg za kierowcą zakończył się stłuczką z radiowozem

Sylvia Bławat

Ponad dwa promile alkoholu miał w organizmie 33-letni kierowca Hyundaia, którego policjanci zatrzymali do kontroli w poniedziałek w rejonie skrzyżowania w Kielcach.

W rejonie skrzyżowania ulic Sandomierskiej i Radlińskiej w Kielcach

w poniedziałek policjanci zatrzymali do kontroli Hyundaia. - Podczas sprawdzenia stanu trzeźwości kierującego urządzenie wskazało wynik pozytywny. Kierujący osobówką ruszył i zaczął oddalać się w kierunku podkieleckiej Cedy - informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas z kieleckiej policji.

Rozpoczął się pościg, ale sygnały świetlne i dźwiękowe nie robiły wra-

żenia na uciekinierze. Pościg zakończył się na ulicy Kieleckiej w Cedynie. - Tam policjanci wyprzedzili uciekającego samochód i wykorzystali radiowóz do jego zatrzymania, pozostawiając kierującemu miejsce na bezpieczne wyhamowanie. 33-latek nie zamierzał jednak odpuścić. Próbuąc ominąć policyjny pojazd z prawej strony, uderzył swoim hyundaikiem w jego tylną część - opowiada oficer.

Na nic się to nie zdało, mężczyzna został zatrzymany. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Po sprawdzeniu w bazie danych wyszło również na jaw, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania.

Sprawa trafi do sądu. 33-latkowi może grozić nawet pięć lat pozbawienia wolności.

POLECAMY

JUTRO: Za rok wybory. To będzie ostra kampania **SOBOTA**: Bałtyk w jesiennej scenerii

3.09.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Szymon, Izabela, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Tomasz Kapica:
Rybia pamięć władzy
publicysta

Cztery tony martwych ryb wyłowiono z Kanału Gliwickiego. Tym samym wróciły wspomnienia o katastrofie ekologicznej z 2022 roku. Wtedy złota alga stała się nie tylko problemem środowiskowym, ale także politycznym. Prawo i Sprawiedliwość było oskarżane o zaniedbania, a każda kolejna tona śniętych ryb stawała się argumentem w politycznej walce.

Dzisiaj sytuacja jest o tyle ciekawa, że zmieniła się władza, zmienił się ludzie odpowiedzialni za państwowe instytucje i... zmienił się język. Przedstawiciele Wód Polskich przekonują, że śnięcie ryb w Kanale Gliwickim jest zjawiskiem, które w pewnych warunkach może występować i nie musi oznaczać katastrofy. Być może mają rację.

Problem w tym, że podobnie można było mówić także wcześniej. To dobitny przykład hipokryzji, która nie dotyczy wyłącznie jednej partii. Gdy rządzą nasi, problem staje się „złożonym zjawiskiem”, „naturalnym procesem” albo sytuacją wymagającą dalszego monitorowania. Kiedy odpowiedzialność ponosi polityczny przeciwnik, znacznie łatwiej mówić o skandalu, zaniedbaniach i kompromitacji państwa. To działa w obie strony.

Partie zmieniają się przy władzy, ale mechanizm pozostaje ten sam: standard oceny rzeczywistości często zależy od tego, kto akurat siedzi za sterami.

Dlatego zamiast pytać, czy cztery tony śniętych ryb to zjawisko „normalne”, warto pytać o coś ważniejszego: czy państwo potrafiło przewidzieć problem, ograniczyć jego skutki i uczciwie wyjaśnić mieszkańcom, co się dzieje? Bez względu na to, czy ministrem jest polityk Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej czy ktokolwiek inny.

AUTOPROMOCJA



tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
23°C/12°C



jutro
22°C/15°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KIELCE

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego. Na początek przelot F-16

oprac. Marcelina Różycka

Przelot trzech samolotów F-16 będzie jednym z najbardziej widowiskowych momentów inauguracji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, we wtorek, 8 września. Mieszkańcy Kielce powinni przygotować się na krótki, ale wyraźny dźwięk silników odrzutowych. Będzie to zaplanowany element uroczystości otwarcia targów.

Trzy samoloty F-16 przelecą nad Kielcami we wtorek, 8 września, podczas pierwszego dnia 34. Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO. Widowski przelot zaplanowano tuż po oficjalnym otwarciu targów.

Samoloty przelecą między godzinami 13 a 14

Samoloty nadlecą od zachodu i pojawią się nad terenem Targów Kielce i całym miastem. Przelot F-16 planowany jest we wtorek, między godziną 13 a 14, tuż po uroczystym otwarciu wydarzenia w Centrum Kongresowym Targów Kielce.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

F-16 przelecą nad Kielcami

34. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, który odbędzie się od wtorku, 8 września do piątku, 11 września, to największa edycja w historii wydarzenia i jedna z największych prezentacji przemysłu obronnego w Europie. Do Targów Kielce przyjedzie 1200 firm z 41 krajów. Produkty zaprezentują największe światowe koncerny zbrojeniowe, między innymi Lockheed Martin, RTX i BAE Systems, a także Polska

Grupa Zbrojeniowa, firmy technologiczne, startupy, uczelnie oraz instytucje badawcze. Pierwszy raz Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego zajmie 11 hal, w tym nową halę ośrodka oraz dwie dobudowane.

Krajem wiodącym salonu będzie Kanada

Krajem Wiodącym Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego 2026 będzie Kanada, która przygotuje największą prezentację narodową w historii swojego udziału w kieleckim Salonie. Kanadyjski przemysł będzie reprezentować około 180 przedsiębiorstw. Liczne reprezentacje przyjadą także z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Australii i Wielkiej Brytanii.

Partnerem Strategicznym wydarzenia pozostaje Polska Grupa Zbrojeniowa. PGZ po raz pierwszy przygotowuje swoją główną ekspozycję w nowej hali Targów Kielce, gdzie zaprezentuje programy modernizacyjne realizowane na potrzeby Sił Zbrojnych Polski.

Pierwszy dzień Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego będzie miał rangę VIP Day. Salon potrwa do piątku, 11 września.

MIRZEC

Puma w starachowickich lasach? Policjanci weryfikują zgłoszenie

Sylwia Bławat

Informację o tym, że w lasach gminy Mirzec w powiecie starachowickim ktoś widział rzeźbę... pumę, dostał miejscowy urząd i powiadomił policję. Funkcjonariusze informację weryfikują, urząd przestrzega mieszkańców.

- W związku z podejrzeniem obecności w gminie Mirzec pumy wi-

dzianej w sołectwie Gadka, w miejscowości Gadka Majorat prosimy mieszkańców sołectwa i sąsiednich miejscowości o ostrożność: unikanie wchodzenia do lasów i na tereny nieużytków, trzymanie zwierząt domowych i gospodarskich w bezpiecznych zamkniętych pomieszczeniach lub na smyczy oraz szczególnie nadzór nad dziećmi - napisał we wtorek na swoim facebookowym fanpage'u Urząd Gminy

w Mircu. Sprawę zgłosił policjantom.

- Rzeczywiście, dostaliśmy od urzędu zgłoszenie, że ktoś widział dużego, dzikiego kota. Weryfikujemy tę informację, ale póki co poza tym jednym sygnałem żadnych innych nie było, pumy nikt więcej nie widział - mówi we wtorek po południu Paweł Kuśniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Rzecznik starachowickich policjantów jednocześnie apeluje: W razie, gdyby ktoś zauważył takie zwierzę, musi zachować ostrożność i natychmiast powiadomić służby.

REGION

Świętokrzyscy policjanci podsumowali tegoroczne wakacje na drogach i nad wodą regionu. Jakie były?

20 osób zginęło w wypadkach drogowych, dwie utonęły – oto bilans zakończonych kilka dni temu wakacji w naszym województwie. Prawdziwym utrapieniem byli latem nieodpowiedzialni użytkownicy hulajnóg elektrycznych

Michał Nosal

Świętokrzyscy policjanci podsumowali i przedstawili w środę, 2 września statystyki.

150 wypadków, w których zginęło 20 osób

Przypomnijmy, wakacje trwały od 26 czerwca do 31 sierpnia. W tym okresie na świętokrzyskich drogach doszło do 150 wypadków, w których 20 osób zginęło zaś 164 zostały ranne. Dla porównania w wakacje roku 2025 mniej było i wypadków (154) i ofiar (15), więcej było za to rannych (190).

Utrapieniem użytkowników hulajnóg

Prawdziwym utrapieniem byli nieodpowiedzialni użytkownicy hulajnóg elektrycznych. Policjanci odnotowali w wakacje 13 wypadków z ich



To była pierwsza z tragedii. 28 czerwca na trasie S7 w Chęcinach motor uderzył w bariery. Życia motocyklisty nie udało się uratować

udziałem. Jedna osoba zginęła. Był to 31-latek, który – jak wynikało ze wstępnych ustaleń policjantów - 11 lipca w Bilczy nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał

na skrzyżowanie na czerwonym świetle i zderzył z Oplem. 31-latek zmarł potem w szpitalu.

Na bez mała trzy tysiące hulajnogistów skontrolowanych w wa-

kacje, 48 było pijanych. Warto odnotować, że na popularnym zalewie w Sielpi w powiecie koneckim 37 osób zostało ukaranych za kierowanie po pijanemu rowerkiem wodnym.

Blisko 125 tysięcy badań trzeźwości

Jak było z trzeźwością kierowców? W czasie wakacji policjanci przeprowadzili blisko 125 tysięcy badań trzeźwości i przyłapali 739 kierujących będących pod wpływem alkoholu. Pijani spowodowali 9 ze 150 wypadków. W tych kraksach zginęły dwie osoby.

Problemem nadal nadmierna prędkość

Problemem nadal jest nadmierna prędkość. W trakcie wakacji policjanci ukarali za zbyt szybką jazdę dokładnie 17 232 kierowców. 240

z nich zatrzymali prawo jazdy na trzy miesiące.

Dobre są wieści na temat stanu technicznego autokarów, którymi dzieci wyjeżdżały na wakacje. W specjalnie wyznaczonych punktach, ale i poza nimi policjanci skontrolowali łącznie 318 autobusów. Wszystkie były w porządku.

Nie udało się niestety powtórzyć sukcesu ubiegłorocznych wakacji, kiedy to nikt w naszym województwie nie utonął. W te wakacje woda zabrała w Świętokrzyskim dwie osoby. 17 lipca w Małcu w powiecie koneckim 51-latek utonął w niestrzeżonym zbiorniku niedopuszczonym do kąpieli. Wieczorem 6 sierpnia w Busku-Zdroju, 42-latek zaczął topić się podczas kąpieli w niestrzeżonym stawie gminnym. Szybko został wydobyty na brzeg, ale jego życie nie udało się uratować.

REGION

Wakacyjna Akcja Caritas. Z różnych form wsparcia skorzystało 606 dzieci

Dorota Kułaga

Wakacyjna Akcja Caritas 2026 cieszyła się dużym zainteresowaniem. Z różnych form wsparcia skorzystało 606 dzieci z diecezji kieleckiej.

Zorganizowanych zostało pięć turnusów kolonijnych oraz pięć turnusów półkolonii. Największym zainteresowaniem cieszyły się cztery turnusy nad Morzem Bałtyckim, które odbyły się w Chłapowie koło Władysławowa.

Chłapowie koło Władysławowa. Ponadto dzieci miały okazję spędzić niezapomniane 13 dni w Zakopanem, gdzie zwiedzały piękne tereny górskie i poznawały uroki Podhala.

- Kolonie zrealizowano w oparciu o autorski program inspirowany powieścią „Mały Książę”. Dzięki temu, obok zabawy i odpoczynku, uczestnicy mogli rozwijać właściwe postawy społeczne, uczyć się odpowiedzialności, budowania relacji i wrażliwości na potrzeby innych. Dzieci dużo zwiedzały, po-

znawały uroki wybrzeża Bałtyku oraz piękno polskich gór, brały udział w zajęciach rekreacyjnych, zabawach na świeżym powietrzu i wydarzeniach integracyjnych, nawiązywały nowe przyjaźnie - powiedział ksiądz Krzysztof Banasik, który do końca sierpnia pełnił funkcję zastępcy dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej. Od 1 września jest proboszczem parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Morawicy.

Dodatkowo przeprowadzono pięć turnusów półkolonii w kieleckich świetlicach U Józefa i Pod Aniołem, w Chmielniku we współpracy z Chmielnickim Centrum Kultury oraz w Ognisku Wychowawczym w Jędrzejowie.

Wypoczynek letni został zorganizowany we współpracy z samorządami Gmin: Kielce, Miechów, Słomniki, Piekoszków, Jędrzejów i Wodzisław oraz ze Stowarzyszeniem „Razem Dzieciom” w Busku-Zdroju. Wakacyjna Akcja sfinansowana została także dzięki dotacji Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty, a także ze środków własnych pochodzących z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.



Największym zainteresowaniem cieszyły się turnusy nad Morzem Bałtyckim, które odbyły się w Chłapowie koło Władysławowa

KRÓTKO

Kielce

Łowcy cieni zatrzymali poszukiwanego

39-letniego mieszkańca powiatu koneckiego, poszukiwanego między innymi za przestępstwo o podłożu seksualnym, zatrzymali we wtorkowy wieczór łowcy cieni, kiedy jechał przez Kielce. 39-latek pochodzi z powiatu koneckiego. Ma do odbycia karę 2 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności między innymi za przestępstwo seksualne, w związku z narkotykami szukały go również prokuratury z Końskich i Opola. - Wiemy, że ukrywał się w południowej Polsce, w Kielcach był tylko przejazdem - opowiada aspirant sztabowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji. I to właśnie w Kielcach namierzyli go i zatrzymali łowcy cieni czyli policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Mężczyzna trafił za kraty.

SABA

Nagłowice

Tragedia na drodze

Na krajowej trasie numer 78 w Nagłowicach w powiecie jędrzejowskim ciężarówka potrafiła pieszego - poinformowali we wtorkowe popołudnie drogowcy. Wieczorem przyszła tragiczna informacja. Mężczyzna zmarł w szpitalu. Do tragedii doszło we wtorek, 1 września około godziny 17. Jak przekazywali policjanci, 48-latek szedł od Nagłowic w kierunku Jędrzejowa. - Trwa ustalanie, jak to się stało, że znalazł się na drodze, którą jechał ciężarowy Mercedes z naczepą prowadzony przez trzeźwego 28-latka - informowali policjanci. Potracony został przewieziony do szpitala, jednak przed godziną 21 drogowcy poinformowali, że życia mężczyzny nie udało się uratować.

MINOS

Gmina Oksa

Policjanci szukają wandala

Jędrzejowscy policjanci szukają wandala, który działał w miejscowości Lipno w gminie Oksa. Tu ktoś uszkodził nieustalonym narzędziem złącze pomiarowo-kablowe. Straty sięgają 2,5 tysiąca złotych.

SABA

GMINA JĘDRZEJÓW

KIELCE

Wypadek dwóch busów na trasie S7. Ranne trzy osoby

Elżbieta Zemsta

Bus dostawczy i bus kursowy zderżyły się w środy poranek, 2 września na trasie S7 w Łączynie koło Jędrzejowa. Trzy osoby zostały ranne.

O zdarzeniu służby zaalarmowano po godzinie 6.30 w środy poranek, 2 września.

Pojazdami podróżowały cztery osoby

- Doszło do zderzenia busa do przewozu osób z samochodem dostawczym. Pojazdami podróżowały łącznie cztery osoby - informował o okolicznościach zdarzenia starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży w Kielcach

Do szpitala dwóch pasażerów i kierowca Jak dodawał, na miejscu badani byli dwaj pasażerowie



Bus dostawczy i bus kursowy zderżyły się w środy poranek, 2 września na trasie S7 w Łączynie

busa kursowego. Ostatecznie do szpitala trafiły trzy osoby - dwóch pasażerów i kierowca osobowego busa.

Wstępne ustalenia policjantów

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 32-letni kierowca dostawczego Iveco, prawdopodobnie zasnął za kierownicą i wjechał w tył poprzedzającego go busa do przewozu osób marki Mercedes. W autobusie podróżowały dwie osoby: kobieta z dzieckiem, które uskarżały się na bóle głowy i zostały zabrane na dalsze badania do szpitala - uzupełnia starszy sierżant Sylwia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie

Do szpitala trafił też 48-letni kierowca osobowego busa, który doznał urazu kręgosłupa.

Trasa S7 w kierunku Krakowa była zablokowana, ruch wznowiono po godzinie 9.30. W działaniach brały udział trzy strażackie zastępy.

Imieniny Bronisława Opałko. Była msza święta i serdeczna atmosfera przy ławeczce

Bliscy, przyjaciele oraz znajomi artyści wspólnie śpiewali, dzielili się anegdotami i wspomnieniami z jego życia. Było wiele wzruszeń

Anna Bilska

Od siedmiu lat, przy ławeczce Bronisława Opałko na ulicy Sienkiewicza w Kielcach, bliscy i przyjaciele artyści kabaretowego i muzyka spotykają się, by uczcić jego imieniny. Tegoroczne obchody, które miały miejsce we wtorek, 1 września, były pełne wspomnień, muzyki i serdecznej atmosfery.

O godzinie 17 w Kościele Seminarijnym Świętej Trójcy odbyła się Msza święta w intencji Bronisława Opałko. Przewodniczył jej ksiądz Zbigniew Klepacz, który w swojej homilii przypomniał o duchowym dziedzictwie artysty. Po zakończeniu nabożeństwa, uczestnicy przeszli spacerem pod Ławeczkę na ulicy Sienkiewicza, pomiędzy ulicami Małą i Dużą, gdzie kontynuowali wspomnienia.

Tradycja spotkań przy ławeczce Bronisława Opałko trwa nieprzerwanie od siedmiu lat. To właśnie tutaj, w centrum Kielc, bliscy i przyjaciele artysty zbierają się, by wspominać jego twórczość



Bliscy, przyjaciele i znajomi wspominali Bronisława Opałko w dniu imienin artysty. Tradycja spotkań przy ławeczce trwa nieprzerwanie od siedmiu lat

i osobowość. Bronisław Opałko, znany z wcielania się w postać Genowefy Pigwy, ale też z wielu muzycznym kompozycji, pozostawił po sobie niezatarte ślady w sercach wielu osób.

Podczas tegorocznych obchodów imienin, na scenie pojawiła się Bożena Barchan, która wykonała kilka utworów Bronka. Jej występ był pełen emocji i przypomniał zebrałym o wyjątkowym talencie artysty. Zespół BENE z Warszawy również uświetnił wydarzenie, prezentując liryczne interpretacje pieśni neapolitańskich i współczesnych włoskich utworów. Publiczność kołysała się w rytm muzyki i śpiewała razem z wokalistą, który wielokrotnie występował z Bronkiem i podkreślał artystyczną więź, jaka ich łączyła.

Atmosfera przy ławeczce była niezwykle rodzinna. Bliscy, przyjaciele i znajomi Bronka wspólnie śpiewali, dzielili się anegdotami i wspomnieniami z jego życia. Było wiele wzruszeń, ale także uśmiechów, które przypominały o radości, jaką artysta wnosił do życia innych.

Wydarzenie poprowadzili Jan Kozłowski i Wit Chamera. Szampanem częstowała Ewa Kozłowska. - Kulturowujemy pamięć o Bronku. Ten nasz kielecki, świętokrzyski artysta zasłużył na to, żeby pamięć o nim nie zaginęła - mówiła Ewa Kozłowska, która współpracowała z Bronkiem przez wiele lat. Inicjatywy rodziny Kozłowskich powstała nie tylko ławeczka w centrum Kielc autorstwa Sławomira Micka, ale też mural autorstwa

Igora Kowalczyka na bloku przy ulicy Chopina, naprzeciwko miejskiego targowiska. - A dlaczego naprzeciwko bazaru? Dlatego, że tam jest mnóstwo ludzi. A Broniek zawsze kochał ludzi. Ludzi skromnych, ludzi właśnie takich zwykłych. I dlatego miejsca, które go upamiętniają także są blisko ludzi.

Bronisław Opałko był nie tylko kompozytorem, ale także artystą kabaretowym, który z humorem i ironią komentował absurdalność życia codziennego. Jego twórczość obejmowała muzykę do programów kabaretowych, spektakli teatralnych i recitali. Wcielając się w postać Genowefy Pigwy, promował folklor i kulturę świętokrzyskiej wsi.

Artysta autorstwa Sławomira Micka, ale też mural autorstwa

POWIAT SKARŻYSKI

Oszukana kobieta straciła kilkadziesiąt tysięcy

Michał Nosal

Ponad 40 tysięcy złotych straciła 37-latką z powiatu skarżyskiego, która szukała w sieci oferty dodatkowej pracy.

W połowie sierpnia kobieta trafiła w mediach społecznościowych na ofertę pracy chłupniczej polegającej na skręcaniu długopisów. Podała swój numer telefonu i adres, na który miały być wysłane

długopisy do składania. Dane trafiły do oszustów.

Zapewniali, że odzyska potem pieniądze

- Za pośrednictwem komunikatora internetowego przesłali 37-latce link do grupy sprzedażowej, na której miała kupować towary. Od każdej transakcji miała otrzymywać zysk. Oszuści zapewniali, że odzyska potem pieniądze, a długopisy przyjdą niebawem. Kobieta licząc na zysk

wydała tu ponad 40 tysięcy złotych. Przelewy trafiły do oszustów - relacjonowała nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Policjanci przypominają

Skarżyscy policjanci przypominają: zachowajmy ostrożność wobec ofert szybkiego i łatwego zarobku zamieszczanych w mediach społecznościowych; uczciwy praco-

dawca nie wymaga od kandydatów dokonywania wpłat czy przelewów w celu rozpoczęcia pracy; nie klikajmy w przesyłane linki i nie wykonujemy poleceń osób poznanych wyłącznie przez Internet; w razie jakichkolwiek wątpliwości skontaktujemy się z bankiem lub zgłosimy sprawę Policji; pamiętajmy, że oszuści wykorzystują presję czasu i obietnicę łatwego zysku, aby wyłudzić pieniądze.

0011577172

Panu Dyrektorowi
Dariuszowi Wróblowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty
składają
Pracownicy i Zarząd firmy DUKT

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekreologi.net
i echodnia.eu/nekreologi

KIELCE/SOSNOWIEC

Kontrterrorysty z Kielc brali udział w działaniach wymierzonych w zorganizowaną grupę przestępczą

Sylwia Bławat

Policjanci z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Kielcach, razem z kolegami z Katowic i Opola brali udział w działaniach kryminalnych z Sosnowca, wymierzonych w zorganizowaną grupę przestępczą. Łącznie funkcjonariusze zatrzymali siedmiu mężczyzn.

Grupa, jak informuje policja z Sosnowca, działała od 2023 roku na terenie województwa śląskiego oraz małopolskiego.



Policjanci z Kielc brali udział w działaniach kryminalnych z Sosnowca

- Łupem mężczyzn padały między innymi maszyny budowlane wraz z osprzętem, elementy infrastruktury kolejowej, elektronarzędzia oraz samochody. Zgromadzony materiał dowodowy wska-

zuje również, że członkowie grupy prowadzili także działalność związaną z przestępczością narkotykową. Łączne straty spowodowane działalnością grupy oszacowano na około 10 milionów złotych - informuje Komenda Powiatowa Policji w Sosnowcu.

W wakacje nadeszło zwińczenie wielomiesięcznej pracy sosnowieckich kryminalnych. W asyście kontrterrorystów z Kielc, Katowic oraz Opola, a także z pomocą funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei i Straży Granicznej zatrzymali siedmiu mężczyzn w wieku od 37 do 51 lat, w tym lidera grupy.

Odzyskali część skradzionych rzeczy, zabezpieczyli 600 gramów narkotyków, gotówkę i broń.

Zatrzymani usłyszeli prokuratorskie zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Ponadto przedstawiono im zarzuty dotyczące kradzieży, kradzieży z włamaniem, paserstwa umyślnego oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających oraz ich udzielania - informują sosnowieccy policjanci.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań oraz rozszerzenia katalogu zarzutów wobec podejrzanych.

REKLAMA

0011576337

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI
Znak sprawy: SPN.III.7820.1.1.2025

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 33 ust. 1 w związku z art. 88 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 670)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

informuje, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, działającego przez pełnomocnika, przystąpiono do ponownego przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych dla odcinka drogi ekspresowej S74 Kielce-Nisko, odc. Cedzyna – Łagów wraz z obwodnicą Łagowa” na terenie gmin: Górnio, Bieliny, Łagów w powiecie kieleckim. W dniu 26.08.2026 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach wystąpił o zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w ponownej ocenie oddziaływania na środowisko. Ocena ta przeprowadzana jest w ramach postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla ww. zadania.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, pokój 840 (VIII p.), tel. 41 342 18 17, w poniedziałki w godzinach: od 11:30 do 17:30 i od wtorku do piątku w godzinach: od 8:30 do 14:30.

Zgodnie z art. 34 ww. ustawy uwagi i wnioski można wnieść:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie 30 dni, tj. od dnia 10.09.2026 r. do dnia 9.10.2026 r.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie ww. terminu zgodnie z art. 35 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko pozostawia się bez rozpoznania.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków oraz do wydania postanowienia w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach, zaś organem właściwym do wydania opinii dotyczącej ww. uzgodnienia jest Świętokrzyski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Organem właściwym do wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest Wojewoda Świętokrzyski.

REKLAMA

0011575980

GN-IV.6821.26.2026.MP

PREZYDENT MIASTA KIELCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2026.399) informuje

o wywieszeniu **od dnia 3 września 2026 roku do dnia 24 września 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1 i ul. Strycharskiej 6, a także zamieszczeniu na ww. okres w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce, pod adresem: <https://bipum.kielce.eu/> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce, pod adresem: <https://www.kielce.eu/>; wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej, celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój 215 (tel. 41 36 76 215).

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011556299

Małgorzata Pieczyńska Katarzyna Zielińska Małgorzata Socha

zaraz wracam

sobota – niedziela 16:00

TVP 1 **TVP VOD**

REKLAMA

0011576747

BURMISTRZ SĘDZISZOWA

działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie (ulica Dworcowa 20, 28-340 Sędziszów), a także na stronie internetowej Urzędu www.sedziszow.pl oraz stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu www.bip.sedziszow.pl zamieszczone zostało **Ogłoszenie Nr 11/2026 Burmistrza Sędziszowa z dnia 1 września 2026 r. w sprawie pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej obręb 0014 Krzelów stanowiącej własność Gminy Sędziszów - działka nr 310/5 o powierzchni 0,0548 ha. Szczegóły w ww. Ogłoszeniu.**

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek** i **Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Służby w Polskim Komitecie Olimpijskim

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby w sprawie Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby” – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki”.

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w mieszkaniach



Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałęcka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumen-

tacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopie dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW” – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy. PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latkę materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatała-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zdecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpiciem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty

jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskiepowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że

w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował” rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka”.

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI

minister spraw zagranicznych

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego” uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie” ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power” – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypominała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem”.

PAP



Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki - według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać

latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezerwowała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala”, że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnicę wieku wynoszącą 25 lat.

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo”.

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipsku w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz



Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

przeciwnie (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kulisach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się

rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydenturę w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. PAP

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez

turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej We-

wiór, „na teraz” wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo wraz z zmianami organizacyjnymi po-

wodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,

- wygaśnię, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złożony przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSZYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej

w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć, złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej

środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©©

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.



Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczy-

cielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opie-

kuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Poprzejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©P

POD PARAGRAFEM

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawała Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilku osobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocon (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy” (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleńniewski (lat 26) i Feiweł false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocon został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocon strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

„Schowaj broń!”

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocon, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocon wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocon znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noco-niem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocon niebawem dokonał zemsty. Wycełował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu



O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Naprzód”

i chcąc się pożegnać, podał Noco-niowi rękę. Kantorowicz wykażał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę” – czytamy w „IKC-u”.

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocon w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty”. Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyja-wił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też ko-goś „mądrzejszego” – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya” (czyli Galała) przez sieni na podwórzec

cza strzelił z rewolweru dlatego, że ten szedł ku niemu z nożem i zeżył go.

Włamanie do Powiatowej Kasy w Nowym Targu

W nocy na 4 lipca 1919 włamano się do powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku kasy oszczędności przez parkan z sąsiedniej realności, wyłamali kłódkę zamkniętej bramy wchodowej z podwórza budynku kasy i włamali się następnie do samej kasy. Krytycznego wieczoru widziano przed budynkiem kasy oszczędności kręcących się podejrzanych ludzi. Byli to ludzie obcy, i widocznie po dokonaniu włamania natychmiast wyjechali z Nowego Targu, zabrawszy ze sobą zdobycz. Zaraz na drugi dzień po włamaniu zgłosił się w Suchej szynkarz Józef Lewinger u wachmistrza żandarmerii z doniesieniem, że jakiś podejrzany mężczyzna zjawił się u niego na nocleg i chciał mu wprzeżyć celem przechowania do następnego dnia sumę 9000 kor., przyczem nieznajomy twierdził, że Kulkowski sprzedał broń za tę sumę. Wachmistrz

dzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocon i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocon podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomni, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparla się tego” – pisał „IKC”.

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żalowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspinałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzież w Nowym Targu nie dokonał siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze,

lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego”. Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocon zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana”.

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocon został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy” usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łóżem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleńniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocon przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie” – napisał „IKC”.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



**Kto to nagrał,
kto tego słuchał?**

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nie nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



**Trzeba być gotowym
na najgorsze**

Po życiowych zakrętach Maja w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. Gdy krótko potem Maja idzie na upragnioną randkę, nie spodziewa się, że romantyczny wieczór błyskawicznie przerodzi się w walkę o przetrwanie. Czy senny koszmar był przestrożą?

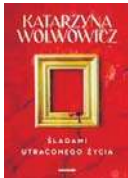
Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books 2026, bmw, cena 54,90 zł



**W Morskim Oku
nie jest już bezpiecznie?**

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna, blady i przywodzący na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić jakby... z innego świata. Raniem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł



**Makabra na rynku
w Sandomierzu**

Rupert Ogrodnik wyrusza do Sandomierza, by wraz z rodzeństwem nadrobić utracone lata, lecz kiedy przyjeżdżają na miejsce, na starówce dochodzi do makabrycznego wydarzenia. Z wieży ratusza skacze młoda dziewczyna, a jej matka rozpaczliwie szuka zaginionej córki wśród tłumu turystów.

Katarzyna Wolnowicz, „Śladami utraconego życia”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



**W Czerniku nagle
objawiło się zło**

Mieszkańcami Czernika wstrząsa brutalna zbrodnia. W cieniu starej garbarni ktoś bestialsko morduje dziewczynę. Przy ciele śledczy znajdują coś niezwykłego – guzik powleczonego ludzką skórą. Jednak profil DNA zamordowanej nie pokrywa się z materiałem genetycznym z pobranej próbki. Trop wiedzie do zaginionej przed laty nastolatki.

Paulina Cedlerska, „Kamień w wodę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



**Dylematy podkomisarza
Kozakiewicza**

„Kara” Wojciecha Wolnickiego to opowieść o zaginięciu i śmierci dziewięcioletniego Mateusza oraz o policyjnym duecie, który odkrywa, że pozorny wypadek może być częścią znacznie większej tragedii. To opowieść o zaniedbaniu, traumie i złu, którego ofiarami stają się niewinne dzieci.

Wojciech Wolnicki, „Kara”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

ARCHIWUM PRASOWE

Uczciwy człowiek nie rabuje sądów, nie okrada szefów i nie bywa w traktjerniach

strzyga

W ukazującym się od 1877 roku w Warszawie „Kurjerze Północnym” lokalne incydenty kryminalne chętnie miksowano z kryminaliami zagranicznymi. W nr 243 z 20 sierpnia /1 września 1896 roku mamy tego dobry przykład. Najpierw przenosimy się na mazowiecką prowincję, potem do Warszawy, a na koniec do Moskwy.

„We wsi Grot gminy Blizne, na wynajętych do strzeżeń sadu Hersza i Tojwę Ratszteinów, w nocy, 12 złoczyńców dokonało napadu. Złoczyńcy ci, pod groźbą zabicia Ratszteinów nożami i kijami, zrabowali owoce z drzew i z kup. Właściciel sadu Idzi Wojciechowski oblicza szkody w owocach zrabowanych na rb. 60.

Jak się okazało, napadu i rabunku dokonali między innymi: pełniący nocy owej służbę stróż nocny Franciszek Kornacki i Jan Kolwas, mieszkańcy wsi Groty, mieszkańiec w Blizne Ludwik Sakin i mieszkańcy wsi Górcze, gminy Młociny: Józef Tomaszewski i niejaki Stanisławski, imię którego nie jest wiadome.

Reszty napastników poszukuje zawiadomiona władza, a zatrzymanych Kornackiego, Kalwasa i Sakina odesłano do sądziego śledczego II oddziału pow. Warszawskiego.

W restauracji »Promenada« za rogatekami Belwederskimi około



Teren za rogatkami belwederskimi w Warszawie na fotografii z 1892 roku. Czy tu stała restauracja „Promenada”?

g. 10 r. d. 26 z. m. skradziono z szafy sklepowej gotówką rb. 717. Pieniądze te znajdowały się w szkatule żelaznej, który pozostawał u właściciela restauracji Bronisława Doronicza.

Złodziej szkatułkę wyniósł do sąsiedniego parku Szustra, gdzie ją też znalaziono, wraz z pozostawionymi w niej notatkami i kwitami. Podejrzanie o tę kradzież pada na pracującego u D. wyrostka, 16-letniego Hilarego Żaka. Wyrostek ów jest stałym mieszkańcem gminy Orło, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej.

W ostatnich czasach, piszą dzienniki Moskiewskie, kilku zamożnych mieszkańców Moskwy otrzymało listy, w których bezimienni autorzy zwracali się do adresantów z żądaniem złożenia oznaczonej sumy pieniężnej we wskazanym miejscu,

grożąc im śmiercią w razie niespełnienia żądań. List taki, pomiędzy innymi, otrzymał właściciel domu Immer.

W liście żądano, aby najpóźniej do 18 sierpnia, do g. 5 pp., Immer złożył niejakiemu »Władimirowi« w domu Dołgorukowa rs. 500, inaczej bowiem, jak Immera, tak i owego Władimira, czeka śmierć niechybna.

Pan I. oddał ów list policji, która 18 b. m. wysłała pod wskazany adres jednego ze swych agentów, a ten, zastawszy tam młodego, 18-letniego chłopaka, jak się okazało, owego tajemniczego Władimira, przedstawił mu się jako rzadca p. I. i zaprosił go do traktjerni, gdzie uraczył go obficie i zaaresztował. Chłopak, nazwiskiem Kormilicyn, uparcie zaprzecza, że pisywał listy z groźbami celem wyłudzenia pieniędzy od Immera”.

OBYCZAJE

Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!”

grab

**Powołanie przez Chrystusa
Mateusza, poborcy podatków
w Kafarnaum, w kontekście
prawa żydowskiego (halachy)
oraz ówczesnych realiów społeczno-religijnych było sporym skandalem i niemalże teologiczną prowokacją.**

Poborcy podatków byli zawodem powszechnie pogardzanym przez Żydów, gdyż zbieranie pieniędzy od współbraci uważano de facto za kolaborację z rzymskim okupantem. A powołanie jednego z nich, Mateusza, oznaczało, że Jezus nikogo nie wyklucza. Przyszedł bowiem, aby powołać grzeszników, a nie sprawiedliwych. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” – czytamy w Ewangelii świętego Mateusza.



Obraz Caravaggia do dziś wisi w rzymskim kościele San Luigi dei Francesi, czyli w kościele św. Ludwika – króla Francji

W latach 1597-1601, dla ozdoby kaplicy Contarellich rzymskiego kościoła San Luigi dei Francesi, Caravaggio (1571-1610) owo zdarzenie przeniósł na płótno o wymiarach trzy na trzy metry.

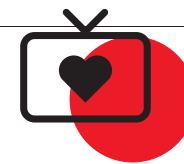
Rzecz dzieje się w ciemnym pomieszczeniu, którym jest zapewne komora celna. Całość oświetlona

jest strumieniem ostrego światła wpadającym przez niewidoczny otwór z prawej strony. Widzimy, jak celnik Mateusz siedzi przy stole z czterema współpracownikami zajętymi liczeniem kasy. Chrystus wyciągniętą ręką wskazuje na Mateusza i wypowiada słowa: „Pójdź za Mną!”.

Obraz często mylnie interpretowano – sądzono, że scena ma miejsce w karczmie, a Mateusz został przyłapany na pijaństwie z lotrzymi liczącymi skradzione pieniądze. Taką wersję rozpropagował niejaki Sandrart (1606-1688), niemiecki malarz i samowzwańczy historyk sztuki, którego zapewne zmylił realizm przedstawienia grupy celników.

I jak na Niemca przystało, niewiele rozumiał z tego, co tak naprawdę zobaczył na płótnie Caravaggia.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betül, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada”, którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada” to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel”. Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznanymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarciniego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciniński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocnego. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwała decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwotę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

- 3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „...: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) ... lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadalospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) smutna porażka, przegrana,
40) rzut ..., czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11						12						13				
				14					15							
16						17						18				
				19	20				21		22					
23	24		25				26				27		28		29	
30																
31		32		33							34	35		36		37
38											39					
40												41				
				42												

- 6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) ... Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.

ROZWIĄZANIE NR 135

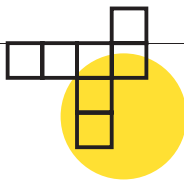
R	Z	Y	M	U	A	C	H	L	E	B	I	K
N	S	Z	R	A	N	K	I	A	L	A	N	D
J	A	Z	Z	N	T	E	N	N	I	O	T	L
C	A	M	A	R	A	N	T	D	K	E	C	
C	Z	A	K	O	B	R	O	L	A	B	R	A
E	R	Y	M	A	R	Z	O	S	W	A		
S	K	U	B	A	E	E	R	R	T	W	I	S
Z	S	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	E
P	I	K	L	E						C	E	W
A	O									J		W
K	O	K	P	I						M	A	S
S	R									A	W	R
L	I	C	Z	B	A					F	L	I
O										I	S	A
S	L	O	D	K	U	S	Z	E	T	K	A	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

... Knox w USA	włoski wulkan namia- stka	autko do zabawy	litera greck- kiego alfabetu	brazy- lijski taniec	pracownica szpitala	huczna zabawa na okazji	współ- czesny pra- jaszczur
przy bucie kowboja				nie dba o wygody	małe dziecko		
					dół po bombie		
			sopocki deptak			... Kurek, pisarz	
„... wie- czoro- wą porą”			pojazd wojsk desan- towych	opasuje kimono owca Dolly		odgłos z chlewika	tłuszcz roślinny
wyty- czona droga	typ lasu liścia- stego	bije inne kolory	dawna torba skórzana			tkanina pod- szew- kowa	
resztką świecy						dziel- nica War- szawy	
Jan, polski reżyser				iglasty lub liściasty			
			Morskie ... w Tatrach		elek- troda tranzy- stora		
łomot, łoskot				wolny koniec bomu		imię Paschal- skiej	

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowa- niu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerą rozmowa przyniesie ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przy- ciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompro- mis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci wła- ściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie igno- rować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwar- tek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi po- słuchać swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

SANDOMIERZ

Magazyn przy komendzie straży pożarnej. Żywność i sprzęt na wypadek kryzysu

Klaudia Tajs

Magazyn służący do przechowywania sprzętów i żywności na wypadek sytuacji kryzysowych powstanie przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Magazyn powstanie w miejscu wysłużonych garaży.

Przetarg na utworzenie magazynu ochrony ludności obrony cywilnej na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu trwa. Powiat zbiera oferty od wykonawców.

Będzie to obiekt o wymiarach 45 na 14 metrów o wysokości ośmiu metrów. Będzie podzielony na boksy. Z magazynu będzie korzystać starostwo powiatowe, jak również gminy z terenu powiatu sandomierskiego oraz instytucje i stowarzyszenia działające na rzecz bezpieczeństwa ludności

O potrzebie utworzenia magazynu mówi Marcin Piwnik, sandomierski starosta. - Magazyn będzie

służył wszystkim zadaniom związanym z bezpieczeństwem. Będzie magazynem dla Państwowej Straży Pożarnej oraz dla jednostek z terenu gmin naszego powiatu. Złożymy tam osłony przeciwpowodziowe, ale też łodzie, worki na piasek, rękawy na wały rzeczne oraz inny sprzęt kupiony w ramach obrony cywilnej ludności - zapowiada starosta Marcin Piwnik.

Jak podkreślił starosta bliskość rzeki Wisły powoduje, że istnieje zagrożenie powodziowe, dlatego też magazyn zostanie wykorzystany także do tych celów. - Tam znajdzie się niezbędny sprzęt i urządzenia oraz materiały, które będą służyły podczas akcji przeciwpowodziowych - dodał starosta.

Wartość zadania to trzy i pół miliona złotych. Pieniądze na ten cel pochodzą będą od wojewody świętokrzyskiego.

Miasto Sandomierz i powiat sfinansowały koszty opracowania dokumentacji.

Magazyn ma powstać do końca 2026 roku.



Magazyn służący do przechowywania sprzętów i żywności na wypadek sytuacji kryzysowych powstanie w miejscu wysłużonych garaży

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Ponad 5 milionów złotych dofinansowania na drogi



Ze wsparcia skorzystały świętokrzyskie gminy: Oleśnica, Pawłów, Raków, Starachowice, Ćmielów, Skarżysko-Kamienna oraz Sędziszów. Kwota dofinansowania to prawie 5,6 miliona złotych

Paula Goszczyńska

W środę, 2 września, wojewoda Józef Bryk podpisał umowy na dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok.

Ze wsparcia skorzystały gminy: Oleśnica, Pawłów, Raków, Starachowice, Ćmielów, Skarżysko-Kamienna i Sędziszów. Kwota dofinansowania to prawie 5,6 miliona złotych. Gdzie powstaną nowe drogi?

Umowy wojewoda podpisał dzięki oszczędnościom po postępowaniach przetargowych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. To oznacza, że będą realizowane inwestycje z listy rezerwowej.

- Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to przede wszystkim bezpieczeństwo naszych mieszkańców, ale i poprawa dostępności polegająca na połączeniu z drogami powiatowymi czy wojewódzkimi. Dzięki temu mieszkańcy mają łatwiejszy dostęp do szkół, przedszkoli czy ośrodków zdrowia - mówił wojewoda świętokrzyski Józef Bryk.

Ze wsparcie skorzystała między innymi gmina Oleśnica. - Nowa

droga łączy dwie dzielnice naszego miasteczka oraz będzie dobrym szlakiem komunikacyjnym dla osób chcących skrócić sobie dojazd do centrum miasta - do ośrodka zdrowia, przedszkola, czy parku rekreacyjno-wypoczynkowego, który zamierzamy blisko tej drogi wybudować - podkreślił Piotr Strzelecki, burmistrz miasta i gminy Oleśnica.

Gdzie powstaną nowe drogi?

Gmina Oleśnica, powiat staszowski - przebudowa drogi łączącej ulicę Nadstawie z ulicą Wiejską w Oleśnicy. Długość - 435 metrów, wartość - 1 milion 810 tysięcy 926 złotych, dofinansowanie - 1 milion 267 tysięcy 648 złotych, wkład własny - 543 tysięcy 278 złotych; Gmina Pawłów, powiat starachowicki - remont drogi gminnej numer 362023T Chybice-Nieczulice etap IV. Długość - 407 metrów, wartość - 711 tysięcy 977 złotych, dofinansowanie - 498 tysięcy 384 złotych, wkład własny - 213 tysięcy 593 złotych; Gmina Raków, powiat kielecki - przebudowa drogi w miejscowości Kolonia Szumsko. Długość - 342 metry, wartość - 513 tysięcy 661 złotych, dofinansowanie - 410 tysięcy 929 złotych, wkład własny - 102 tysięcy 732 złotych; Gmina Staracho-

wice - budowa ulicy Świętej Barbary w Starachowicach. Długość - 308 metrów, wartość - 2 miliony 524 tysięcy 255 złotych, dofinansowanie - 1 milion 766 tysięcy 978 złotych, wkład własny - 757 tysięcy 277 złotych; Gmina Ćmielów, powiat ostrowski - przebudowa ulicy Raciborskiego w miejscowości Ćmielów na odcinku miejskim od km 0+500 do granicy obrębu Brzóstowa stanowiącym drogę gminną nr 318072T oraz na odcinku obszaru wiejskiego od granic obrębu Brzóstowa do km 0+140 stanowiącym drogę gminną wewnętrzną. - Długość - 216 metrów, wartość - 510 tysięcy 775 złotych, dofinansowanie - 408 620 złotych, wkład własny - 102 tysięcy 155 złotych; Gmina Skarżysko-Kamienna - przebudowa ulicy Poziomkowej nr 303106T w Skarżysku-Kamiennej. Długość - 207 metrów, wartość - 795 tysięcy 680 złotych, dofinansowanie - 636 tysięcy 544 złotych, wkład własny - 159 tysięcy 136 złotych; Gmina Sędziszów, powiat jędrzejowski - remont drogi gminnej nr 376019T Aleksandrów przez wieś. Długość - 1 kilometr 675 metrów, wartość - 866 tysięcy 734 złotych, dofinansowanie - 606 tysięcy 714 złotych, wkład własny - 260 tysięcy 20 złotych.

REKLAMA

0011576890

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ PRZY UL. MONIUSZKI.

Przetarg odbędzie się w dniu **9.09.2026 r. o godz. 14⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Tysiąclecia 10.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Moniuszki na działce nr 101/0 położonej gmina Skarżysko-Kamienna, powiat Skarżysko-Kamienna, województwo świętokrzyskie. Objętej księgą wieczystą o numerze KW K11R/00007973/2.

Wadium w wysokości **20 000,00 zł** należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej nie później niż w dniu **7.06.2026 r. do godziny 14⁰⁰**.

Oferty należy składać do dnia 7.09.2026r. do godziny 14⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania.

REKLAMA

0011568032

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Na dzierżawę pawilonów handlowych w lokalizacji: ul. 1 Maja w Busku-Zdroju

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Busku-Zdroju ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę pawilonów handlowych położonych przy ul. 1 Maja w Busku-Zdroju o powierzchni **7,13 m²**.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.09.2026 r.** o godzinie **10⁰⁰** - w siedzibie Spółki, ul. Łagiewnicka 25, 28-100 Busko-Zdrój, pokój nr 23.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w kasie Spółki najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu w wysokości **200,00 zł**.

Wadium przepada na rzecz Spółki, o ile oferent nie zaoferuje czynszu wywoławczego lub gdy oferent wygrywający przetarg uchyli się od zawarcia umowy w wyznaczonym przez Spółkę terminie.

Stawka wywoławcza czynszu dzierżawy pawilonu wynosi **250,00 zł + VAT miesięcznie**.

Ze wzorem umowy i regulaminem przetargu można zapoznać się w siedzibie MPGK Sp. z o.o., pokój nr 8.

REKLAMA

0011568403

Syndyk masy upadłości Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie (sygn. akt: V GUP 342/21),

NINIEJSZYM OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ:

- zorganizowanej części przedsiębiorstwa Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie, stanowiąca kompleks hotelowo-gastronomiczno-usługowy, w skład którego wchodzi nieruchomości i ruchomości za łączną cenę 2 570 790,60 zł.

Przetarg został wyznaczony na dzień 23 września 2026 r. godz. 13:20 s. XXV w Sądzie Rejonowym w Kielcach. Termin składania ofert upływa w dniu 22 września 2026. godz. 14:00.

Opis i oszacowanie, wraz z regulaminem przetargu nieruchomości, a także dodatkowe informacje na temat przetargu udostępnione są w biurze syndyka masy upadłości Piotra Sobieniaka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Sobieniak „LORD” Hotel-Restauracje-Sklepy z siedzibą w Staszowie, ul. Warszawska 30 lok. 20, 25-312 Kielce, w dni powszednie, w godz. 10:00 – 14:00, **telefon kontaktowy syndyka: 668 199 917**, oraz w aktach sprawy o sygn. V GUP 342/21, w czytelni akt Sądu Rejonowego w Kielcach, ul. Warszawska 44.

www.dawro.pl



KORONA Kielce vs WISŁA Kraków

5 września 2026 | 17:30 | EXBUD ARENA

#IdzieMYpoWięcej



KORONA Kielce vs GÓRNIK Zabrze

15 września 2026 | 20:30 | EXBUD ARENA

bilety.korona-kielce.pl

EXBUD

LEWIATAN

Matyszek.pl

LV BET

DEFRO

CK Kielce

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

4F

SPORT

• **Korona Kielce grała wczoraj o 20.30 w Łodzi z Widzewem w Pucharze Polski.** Relacja, zdjęcia, filmy na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Kamil Jakubczyk, piłkarz Korony Kielce liczy na wygraną w meczu z Wisłą Kraków

Mecz z Wisłą Kraków w sobotę, 5 września na Exbud Arenie w Kielcach, początek o godzinie 17.30. Gospodarze liczą na to, że odniosą pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością.

Dorota Kułaga

Kamil Jakubczyk przed tym sezonem trafił do ekstraklasowej Korony Kielce.

Miał kilka ciekawych ofert, a wybrał klub, którego właścicielem jest Łukasz Maciejczyk. Co na to wpłynęło? -Przed wszystkim zdecydowanie dyrektora sportowego Pawła Golańskiego, trenera Jacka Zielińskiego i właściciela Łukasza Maciejczyka. Miałem też przekonanie, że Korona to projekt, który będzie się rozwijał. To były dwa główne czynniki decydujące o wyborze Kielce - powiedział Kamil.

Urodzony 10 sierpnia 2004 roku w Szczecinie zawodnik jest wychowankiem Pogoni Szczecin. Ostatnie dwa sezony spędził w Arce Gdynia. W minionych rozgrywkach wystąpił w 33 oficjalnych spotkaniach - w 31 w PKO BP Ekstraklasie oraz dwóch w rozgrywkach STS Pucharu Polski. Zdobył trzy bramki i zanotował jedną asystę. Teraz pracuje już na statystyki w Koronie.

-Od pierwszego dnia bardzo dobrze czuję się w Kielcach i w drużynie. Zostałem miło przyjęty przez kolegów. A jeśli chodzi o samo miasto, to jestem pozytywnie zaskoczony. Jak na razie wszystko jest na plus - mówi Kamil Jakubczyk, pomocnik Korony, który w wolnych



Kamil Jakubczyk przed tym sezonem trafił do ekstraklasowej Korony Kielce.

chwilach lubi iść na spacer na Kazielnę i na Rynek.

W sobotę kielecki zespół podejmie na Exbud Arenie Wisłę Kraków. Ten mecz wywołuje duże emocje, również wśród kibiców. -Słyszałem o tym, że to spotkanie wywołuje duże emocje i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kibiców. Będzie pełny stadion, na pewno pocujemy wsparcie naszych kibiców, jak w każdym spotkaniu domowym i liczę na to, że zdobędziemy trzy

punkty. Fajnie gra się przy komplecie publiczności, trybuny żyją razem z drużyną na meczu - powiedział Kamil Jakubczyk, który na tym pojedynku będzie miał też rodzinny doping. Przyjadą bliscy ze Szczecina, żeby go wspierać z trybun. -Kawał drogi muszą pokonać, ale ja mam takich kibiców, którzy bez względu na to, ile jest kilometrów do pokonania, to są ze mną - zaznaczył.

Mecz z Wisłą Kraków w sobotę, 5 września, początek o godzinie

17.30. Gospodarze liczą na to, że odniosą pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością.

-Po dwóch wygranych na wyjeździe przyszedł czas na to, żeby zdobyć komplet punktów u siebie - mówi nam Kamil Jakubczyk, który wierzy, że ten sezon będzie udany w wykonaniu Korony. - Chcemy powalczyć o puchary. To jest nie tylko marzenie każdego z nas, ale i cel. Nie powiem, że musimy wywalczyć puchary, bo wiemy jak ta liga jest wyrównana, drużyny mają sporo jakości. Musimy się skupiać na tym, żeby regularnie punktować w każdym spotkaniu i zobaczymy, jakie miejsce dam nam to na koniec sezonu. Ja wierzę, że będzie dobrze - dodał pomocnik Korony.

Sobotni mecz na Exbud Arenie obejrzy komplet publiczności. Będą też kibice Wisły Kraków - prawie 800 osób.

Wisła Kraków po rozegraniu sześciu spotkań na koncie ma 10 punktów i zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Korona w pięciu spotkaniach wywalczyła 8 punktów i plasuje się na ósmej pozycji.

Zespół prowadzony przez pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego Mariusza Jopę, wychowanka KSZO, przyjedzie do Kielce podrażniony po odpadnięciu z rozgrywek Pucharu Polski - przegrał 1:2 z Odrą Opole.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Liga Mistrzów wraca. Będzie historyczny mecz

HC Kriens-Lucerna będzie rywalem Industarii Kielce w pierwszej kolejce fazy grupowej EHF Ligi Mistrzów. Dla fanów piłki ręcznej to znakomita okazja, by zobaczyć rywala, z którym żółto-biało-niebiescy zagrają po raz pierwszy w historii. Początek tego meczu w środę 9 września o godzinie 18.45. W sprzedaży są już bilety na to spotkanie. - Będzie to nietypowy początek sezonu dla Industarii Kielce, bo pierwszy mecz przed swoimi kibicami zagramy od razu w EHF Lidze Mistrzów. Dla kibiców to też dobra okazja do tego, by zobaczyć zespół w meczu z przeciwnikiem z Europy, a do tego taki, z którym do tej pory jeszcze się nie mierzył - mówi Marcin Batóg, menadżer ds. komunikacji w Industarii Kielce. A więc będzie to pierwsze starcie obu zespołów w ogóle. Bilety na mecz Industarii Kielce z HC Kriens-Lucerną dostępne online na www.bilety.kielcehandball.pl oraz w sklepie kibica na parterze Hali Legionów. **DOR**

Boks

Wraca Polska Liga Boks. W sobotę mecz w Kielcach

Po wakacyjnej przerwie wraca Polska Liga Boks. W sobotę, 5 września, pięściarskie emocje w Kielcach - mecz WKB Rushh Kielce - Królewski Kraków. Początek o godzinie 20.30 w Hali Widowiskowo-Sportowej na ulicy Żytniej. Po pierwszej rundzie w klasyfikacji klubowej prowadzi Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce z kompletem 14 punktów (7 wygranych, bez przegranej). Kielczanie wyprzedzają Concordię Knurów - 10 punktów oraz Imperium Boxing Wałbrzych i CKB Potężnie Ciechocinek - po 8 punktów. W sobotę, 5 września, Rushh Kielce w Hali Widowiskowo-Sportowej na ulicy Żytniej w Kielcach zmierzy się z zamykającym tabelę zespołem Królewski Kraków. -Serdecznie zapraszam do hali na Żytniej na sobotni mecz. W tym dniu mamy dwa kielecko - krakowskie pojedynki. Najpierw Korona w ekstraklasie zmierzy się z Wisłą, a później my z ekipą Królewski. Mamy nadzieję, że komplet punktów zostanie w Kielcach. Kibiców pięściarstwa zapraszam do wspierania dopingiem Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh, który jest liderem i walczy o mistrzostwo Polski - powiedział Grzegorz Nowaczek, prezes Polskiego Związku Bokserskiego. **DOR**

PIŁKA NOŻNA

Maciej Bartoszek: - Cieszy mnie forma Wiktora Długosza

Dorota Kułaga

-**Dziś Korona funkcjonuje w innych realiach niż wtedy - mówi Maciej Bartoszek, były trener kieleckiej drużyny.**

Gdy pracował w Koronie, klub przeżywał duże problemy organizacyjne, chaos związany z pandemią

je pogłębił. - Mimo, że były opóźnienia z wypłatami zawodnicy dawali z siebie wszystko. Zdarzyło nam się zbyt wiele pechowych porażek, choćby w meczu z Zagłębiem Lubin sędzia podejmował niekorzystne dla nas decyzje i punkty uciekały. W życiu i w piłce bywa tak, że jak nie idzie to nie idzie. W jednej sytuacji przeciwnik fauluje Andresa Lioi, nie dostaje czerwonej kartki, a nasz Argentyńczyk schodzi z powodu kontuzji. Nie wygrywamy tego meczu, w innym Kuba Zubrowski dostaje czerwień co ma wpływ na rezultat. To był ciężki czas dla Korony, siła złego na jeden klub - wspomina Maciej Bartoszek.

Czy spodziewał się, że dojdzie do takich zmian w Koronie na przestrzeni tych kilku lat?

- Wydawało się, że w Płocku odrobili lekcję, ale Korona okazała się dla Wisły za mocnym rywalem. We wcześniejszych spotkaniach tego sezonu zespół Jacka Zielińskiego grał dobrą piłkę i tych punktów mogło być więcej. W przegranym meczu z Jagiellonią Korona wyglądała nieźle, z Legią też była bliska zwycięstwa, podobnie z Motorem. Taka jest piłka, a ta drużyna się rozwija. Cieszy mnie forma Wiktora Długosza, to super chłopak, kiedyś pracowaliśmy nad jego odbudowaniem i poszedł z Korony do Rakowa, grał w eu-

ropejskich pucharach, osiągał sukcesy. Wrócił i jest ważnym ogniwem Korony, dziś nie postrzeganej jak poważny kandydat do spadku, tylko jako klub z większymi ambicjami - dodał Maciej Bartoszek, były szkoleniowiec żółto-czerwonych.

Czy Korona awansuje do europejskich pucharów? - Życzylbym sobie tego, ale konkurencja jest niesamowita. Kiedyś o najwyższe laury w Polsce były się trzy, cztery kluby, teraz ponad połowa ekstraklasy, co nawet widać po transferach. Na pewno Koronę się inaczej postrzega po tym jak przejął ją Łukasz Maciejczyk - oddany sprawie człowiek, widać, że Koroniarz.